

KURJER WILENSKI

Abdykacja Edwarda VIII na razie Anglii nie zagraża

LONDYN (Pat) — Agencja Reutera donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin, odpowiadając na zapytanie Attlee, premier Baldwin oświadczył:

Czuje się szczęśliwym, mając okazję złożyć inną deklarację o sytuacji.

Przy rozważeniu całokształtu sprawy było i pozostało gorącym pragnieniem rządu dania królowi jak najszerszej możliwości rozważenia decyzji, która dotyczy równie bezpośrednio jego przyszłego szczęścia, jak i interesów wszystkich jego poddanych.

Jednocześnie rząd Wielkiej Brytanii nie może nie zdawać sobie sprawy, iż dalsze przedłużanie obecnego stanu niepewności pociągało by za sobą ryzyko narażenia na poważny uszczerbek interesów narodowych i imperialnych i w innej deklaracji o sytuacji.

Przy rozważeniu całokształtu sprawy było i pozostało gorącym pragnieniem rządu dania królowi jak najszerszej możliwości rozważenia decyzji, która dotyczy równie bezpośrednio jego przyszłego szczęścia, jak i interesów wszystkich jego poddanych.

Jednocześnie rząd Wielkiej Brytanii nie może nie zdawać sobie sprawy, iż dalsze przedłużanie obecnego stanu niepewności pociągało by za sobą ryzyko narażenia na poważny uszczerbek interesów narodowych i imperialnych i w innej deklaracji o sytuacji.

Odpowiadając na ponowne zapytanie Attlee, który stwierdza, że izba i cały kraj pragną żywo uzyskać jak najrychlej dokładne informacje, bez których dyskusja nad całym zagadnieniem jest rzeczą niemożliwą, Baldwin oświadcza: „Będę się czuł nader szczęśliwym, mogąc dać we właściwej chwili dokładne informacje, których będę mógł udzielić, lecz spodziewam się, że izba uzna, iż w chwili, gdy sytuacja jest tak poważna, gdy król rozpatruje jeszcze te sprawy i nie powziął dotychczas decyzji, miałbym jak największe trudności przy odpowiadaniu na pytania dodatkowe, tym bardziej, że odpowiedzi, jakichbym udzielił, musiałyby być improwizowane”.

Po wyjaśnieniach premiera, Churchill po wtarza swe pytanie, postawione w ostatnich dniach, w izbie gmin. Baldwin oświadcza na to: „Muszę stwierdzić, że w tej chwili udzielenie odpowiedzi jest niemożliwe. Nie wiem jeszcze i nie mogę wiedzieć, co król może postanowić lub jak zechce postąpić. Podejmowanie rozważań hipotetycznych jest dla mnie rzeczą całkowicie niemożliwą”.

LONDYN (Pat) — Żadne posunięcie, które by wskazywało na wyraźną likwidację kryzysu konstytucyjnego dziś nie nastąpiło. Król Edward nie przybył do Londynu i w dalszym ciągu przebywa w Fort Belvedere.

Jedyną godną zanotowania konferencją była narada syndyka księstwa Kornwalii — Moncktona na Downing Street w której uczestniczył również administrator finansów księstwa Kornwalii — sir Edward Peacock. Konferencja

P. Simpson gotowa jest wycofać się

LONDYN (Pat) — P. Simpson zbliżyła w Cannes na rece towarzyszącą jej lorda Browna, podpisane przez nią oświadczenie następującej treści:

„W ciągu ostatnich tygodni p. Simpson nie zmieniła pragnień zapobiec jakiegokolwiek akcji lub propozycji, mogącej narazić na szwank lub zaszkodzić Jego Królewskiej Mości lub tronu. Stanowisko jej pozostaje dziś niezmienione

ła dotyczyć miała spraw majątkowych króla Edwarda na wypadek ewentualnej abdykacji.

W Izbie Lordów

LONDYN (Pat) — Renter donosi: W izbie lordów lord Halifax złożył oświadczenie identyczne z odczytanym przez premiera Baldwina w izbie gmin.

Lord SNELL (Labour Party), dziękując rządowi za udzielone informacje, oświadcza, że bez znajomości zasadniczych faktów wszelka dyskusja byłaby nierzeczowa, mogłaby być nawet szkodliwa. Jednakże nie należy sprawy przewlekać w nieskończoność.

Lord CREWE (liberal opozycyjny) oświadcza, że jego zdaniem zupełnie bezpodstawne są twierdzenia pewnych kół nieodpowiedzialnych, że rząd wywarł niewłaściwą presję na króla. Lord Crewe wyraża podziękowanie premierowi Baldwinowi: rządowi za zajęte stanowisko w tej ciężkiej sytuacji (oklaski). Mówca wyraża także sympatię w imieniu lordów dla króla i członków rodziny królewskiej, a w szczególności dla królowej Marii, która — jak mówi — zasłużyła sobie na szacunek i przywiązanie wszystkich poddanych króla (oklaski).

JUTRO ZBIERA SIĘ LABOUR PARTY.

LONDYN (Pat). Labour Party zbiera się jutro dnia 8 bm. z rana, aby rozważyć położenie, wywołane przez kryzys konstytucyjny.

Ks. Jorku naradza się

LONDYN (Pat) — Książę Yorku, brat króla, przybył dziś wieczorem do Fort Belvedere i przebywał pół godziny u króla.

Neutralność Ameryki główną zasadą Wyniki konferencji w Buenos Aires

BUENOS AIRES, (Pat). Delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencji panamerykańskiej w Buenos Aires zaproponowała podpisanie paktu neutralności przez wszystkie narody amerykańskie w celu zapewnienia pokojowego rozwiązania wszystkich ewentualnych konfliktów, mogących wyniknąć pomiędzy sygnatariuszami układu. Projekt ten, zawierający 12 artykułów oparty jest na teorii neutralności Ameryki, którą przedstawił prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Cordell Hull.

Art. 1 przewiduje, że strony biorące udział w pakcie przyczynią się do zapewnienia, które już powzięły, zobowiązania, w sposób pokojowy ewentualnych konfliktów, które pomiędzy nimi mogłyby powstać. Zostałaby stworzona stała komisja z ministrów spraw zagranicznych krajów, które podpisały układ w celu zapewnienia wykonania powyższych zobowiązań.

Art. 2 przewiduje stworzenie stałej międzyamerykańskiej komisji konsultatywnej, która miałaby za zadanie zapewnienie stosowania w praktyce układu o neutralności.

Art. 3 przewiduje, iż sygnatariusze układu zobowiązują się do zataśnienia wszystkich konfliktów o charakterze amerykańskim w drodze bezpośredniej akcji dyplomatycznej, lub przez pośrednictwo komisji ankietowej concyliacyjnej i arbitrażu. Gdyby okazało się, iż konflikt nie da się zataśnić w ten sposób, sygnatariusze paktu zobowiązują się do odwołania się do stałej komisji konsultatywnej.

W myśl art. 4-go stała komisja konsultatywna miałaby prawo zwrócić uwagę sygnatariuszom układu na ich zobowiązania, występując w roli mediatora.

W myśl art. 5 układu, sygnatariusze jego

nie i o ile tego rodzaju krok rozwiązałby zagadnienie, gotowa jest wycofać się natychmiast z sytuacji, która okazała się zarówno nieszczęśliwa, jak i nie do utrzymania”.

Powyższa deklaracja p. Simpson wywołała w kołach oficjalnych Londynu niezwykle wrażliwość. Uważa się za możliwe, że zajęcie przez p. Simpsona tego rodzaju stanowiska doprowadzi może do pomyślniejszej likwidacji całego kryzysu.

zobowiązują się nie wszczynać akcji zbrojnej przed formalnym rozpoczęciem działań nieprzyjacielskich.

Art. 6 przewiduje, że w razie rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich pomimo zastosowania arbitrażu, sygnatariusze układu będą stosowali wspólną politykę neutralności, a komisja konsultatywna stwierdzi istnienie stanu wojny i określi napastnika.

Art. 7 pozwala sygnatariuszom układu w razie wybuchu konfliktu stosować wszelkie ograniczenia handlowe w stosunku do stron walczących, mające na celu przywrócenie pokoju.

Art. 8 zapowiada, iż neutralni sygnatariusze paktu, po rozpoczęciu działań wojennych ogłoszą embargo na wywóz broni i amunicji i odmówią kredytów stronom walczącym. Pakt proponowany przez Stany Zjednoczone w niczym nie będzie sprzeciwiał się zobowiązaniom sygnatariuszy, wynikającym z innych traktatów wielostronnych.

Czeki mogą być kupowane przez agenta

WARSZAWA (Pat). Komisja dewizowa uchwaliła w dniu 3 bm. zmianę przepisów, zawartych w okólniku Nr. 15 z dn. 12 czerwca r. b. komisja dewizowa zarządziła więc, co następuje:

Agenci dewizowi zostają upoważnieni do skupowania w kraju czeków zagranicznych, o ile są do tego uprawnieni z mocy prawa bankowego. Agenci dewizowi obowiązani są odsprzedać skupione czeki Bankowi Polskiemu lub Bankowi Dewizowemu.

75-letni jubileusz prezydenta Finlandii



W dniu 15-go grudnia br. długoletni prezydent Finlandii — Pekka Svinhufvud, kończy 75 lat życia. W związku z tym jubileuszem sędziwego Prezydenta, odbędą się na terenie całej Finlandii uroczystości ku uczczeniu jubilata. Na zdjęciu — portret Prezydenta Svinhufvuda.

Powolne narady komitetu nieinterwencji

LONDYN (Pat) — Odbyte dziś po południu posiedzenie podkomitetu nieinterwencji trwało 3 i pół godziny. Po dłuższej dyskusji ustalono zwołać w środę po południu posiedzenie plenarne całego komitetu celem zdecydowania:

1) Czy zasada nieinterwencji rozszerzona być ma również na t. zw. interwencję pośrednią, t. zn. posyłanie ochotników, finansowanie i propagandę;

2) Aby w razie zgody państw należących do komitetu, jako pierwszy etap rozszerzyć za sadę nieinterwencji na ochotników.

Niemcy, Włochy i Portugalia oświadczyły, że nie otrzymały jeszcze od swych rządów odpowiednich instrukcji i wstrzymały się od wypowiedzenia ostatecznych decyzji.

Liga nie wyraża zainteresowania sprawami hiszpańskimi

GENEWA (Pat). W kołach dziennikarskich Ligi mówi się, że na rozpoczynającą się we czwartek sesję Rady Ligi Narodów nie przybędzie żaden z ministrów spraw zagranicznych większych państw. Mm. Edena zastępować ma lord Cranbourne, min. Delbosa — min. Paul Boncour, lub Viennot. Nie przybędzie również komisarz Litwinów.

Włochy jeszcze nie zdecydowały sprawy udziału w posiedzeniu L. N.

RZYM (Pat) — Ministerstwo Pracy i Propagandy zapytane dziś czy Włochy wyślą delegata do Genewy, informuje, że włoskie sfery rządowe nie powzięły dotychczas żadnej decyzji ostatecznej, dotyczącej udziału Włoch w zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów.

Podkreślają tu również, że rząd włoski nie zdzielił odpowiedzi sekretariatowi Ligi Narodów w tej sprawie.

Rosna oszczędności w P. K. O.

WARSZAWA (Pat). W mies. listopadzie wkłady oszczędnościowe w PKO., jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 5.193.349 zł., a liczba książeczek oszczędnościowych o 46.515, osiągnąwszy na dzień 30 listopada r. b. ogólną ilość 2.257.659 czynnych książeczek.

Zaciąg ochotników do oddziałów obrony narodowej i ćwiczenia zimowe dla rezerwistów

WARSZAWA, (PAT). W najbliższych dniach ukaże się obwieszczenie p. ministra spraw woj skowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej i powołaniu na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii treści następującej:
Na zasadzie art. 70, 71 i 79 ustawy o powo- szechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60/33 poz. 455) zarządzam:

1) Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej w oddziałach obrony narodowej na okres 11-tu tygodni:

mężczyzn urodzonych w latach 1916, 1917, 1918 i 1919, — podoficerów i szeregowców re- zewy piechoty kompanij strzeleckich i kompa- nij ciężkich karabinów maszynowych oraz szereg- owców rezerwy kawalerii i taborów z od- działów ciężkich karabinów maszynowych.

2) Powołanie na 6-ciotygodniowe ćwiczenia rezerwy szeregowców, rezerwy artylerii lekkiej i ciężkiej — ochotników.

Powołaniem objęci są:

a) rezerwiści i ochotnicy (przedpoborowi) samotni, pozbawieni pracy, zrzeszeni w nastę- pujących związkach (organizacjach) przysposo- bienia wojskowego: Federacja Polskich Zwią- zków Obronców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Pol- skiego, Związek Młodych Pionierów P. P., Zw. Młodej Wsi, Związek Młodzieży Ludowej, Ka- tolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Zw. Towarzystw gimnastycznych „Sokół”.

b) Wyjątkowo będą przyjmowani również rezerwiści nie zrzeszeni w związkach PW, po- chodzący ze wsi.

c) Rezerwiści wyżej wymienionych rodza- jów broni, którzy mają do odbycia jeszcze co-

najmniej 6 tygodni ćwiczeń i nie zostali powo- lani na normalne ćwiczenia rezerwy w okresie od stycznia do marca 1937 roku z wyjątkiem rocznika 1911.

d) Ochotnicy (przedpoborowi) z wyżej wy- mienionych roczników, z wyjątkiem już pobra- nych i oczekujących wcielenia.

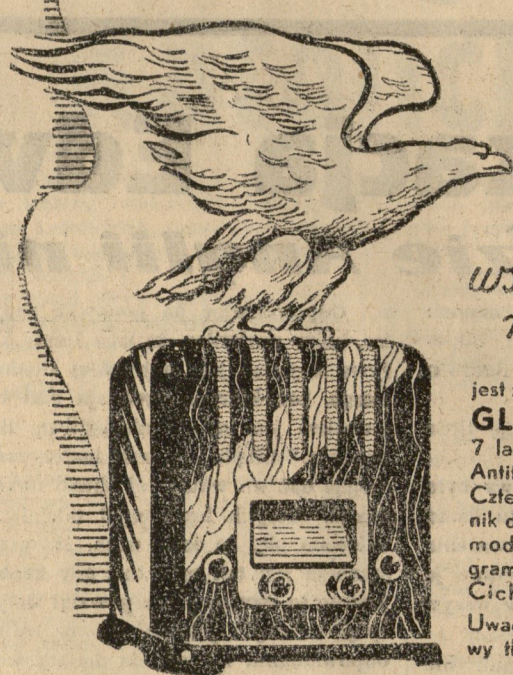
Kandydaci tak rezerwiści, jak i ochotnicy (przedpoborowi) powinni zgłosić się do rejest- racji w swoich związkach PW, wymienionych wyżej, a niechrześciani u najbliższego powiato- wego komendanta przysposobienia wojskowego w czasie od 10—15 grudnia 1936 roku, przy- czym ochotnicy (przedpoborowi) mają złożyć zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, a rezerwiści posiadać przy sobie wojskowe dokumenty osobiste (ksią- żeczka wojskowa).

Wszyscy kandydaci muszą posiadać legi- tymację bezrobotnego względnie odpowiednie zaświadczenie z gminy, jeśli chodzi o bezrobot- nych wiejskich, nierejestrowanych przez Fun- dusz Pracy.

Kandydaci, ochotnicy przedpoborowi, zo- staną powołani w pierwszych dniach stycznia 1937 roku do oddziałów, gdzie będą poddani badaniu komisji poborowej. Uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, rozpoczną nie- zwłocznie odbywanie tej służby, a nieuznani za zdolnych, zostaną ordesłani do miejsca za- mieszkania.

Powołanie kandydatów do oddziałów obr- ny narodowej, jak i na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1937 roku.

ELEKTRIT



Orłem
wśród aparatów
radiowych

jest znakomita superheterodyna
GLORIA - ELEKTRIT
7 lamp. Oktoda-duodioda.
Antifading. Siedem obwodów.
Cztery zakresy fal. Wielki głoś-
nik dynamiczny. Regulacja siły,
modulacja tonu. Urządzenie
gramofonowe. Filtr lokalny.
Ciche strojenie optyczne.
Uwaga. Crack-killer — lampo-
wy tłumik, niwelator trzasków.

DO NABYCIA:

WILNO: Michał Girda — Zamkowa 20. LIDA: B-cia Po-
laczek — Suwalska 23, „Elektromad” — Suwalska 21.
NOWOGRODEK: „Akcesopon” — Rynek 17. „BARANO-
WICZE: G. Cyryński — Szepetyckiego 38. SŁONIM: B-cia
Kunica — Sienkiewicza 6, A. Łachowiański — Mickiewi-
cza 4, D. Sałucki i D. Sawicki — Różańska 6. MOŁODE-
CZNO: O. Lewitan — Plac 3-go Maja Nr. 7. GŁĘBOKIE:
Lewitan i Szerzon — Zamkowa 23. ŚWIECIANY: Ch. Gej-
zerikier — Wileńska 26. WILEJKA POW.: N. Lando —
ul. Orłowskiego Nr. 17.

Zwariował z powodu wojny domowej w Hiszpanii Nieszczęście sędziego kompozytora

Znany kompozytor hiszpański, Manuel de Falla w chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii znalazł się na Mallorze, gdzie udał się w celach kuracyjnych. Na wiadomość o stra- sznych okropnościach wojny domowej dostał pomieszania zmysłów, wobec czego musiano go odwieźć do zakładu dla obłąkanych. Ma- nuel de Falla ukończył 60 rok życia.

Ludność polska na pograniczu litewskim broni się

RYGA (Pat). Prześladowanie ludności pol- skiej w Litwie, zwłaszcza w miejscowościach nadgranicznych, ostatnio poważnie zaostrzyło się.

Prezes związku wyzwolenia Wilna Juszkia w „Lietuvos Aidas” stwierdza że związek roz- winął żywą działalność w dziedzinach nadgra- nicznych, zamieszkałych przez ludność polską. Krwawe starcia, które tam miały miejsce, spo- wodowane były — według niego — interwencją agitatorów polskich.

Tak określa Juszkia Polaków, którzy upom- nieli się o swe prawa.

I.K.C. skazany za znieważenie władz marynarki wojennej

WARSZAWA (Pat). Sąd okręgowy w Krako- wie, wydał 3-ci kamny prawomocnym wyro- kiem z dnia 26 maja 1936 r. skazał Jana Stan- kiewicza na 100 zł. grzywny za wykroczenie z art. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 15 października 1868 roku DZPP. Nr. 142. popełnione przez to, iż Jan Stankiewicz z końcem listopada 1935 roku w Krakowie jako odpowiedzialny redaktor „I. K. C.” zaniedbał zaniechania się z treścią arty- kułu „Tajemnice i kulisy stoczni gdyńskiej” za- mieszczonego w Nr. 329 „I.K.C.” z dnia 27 paź- dziernika 1935 r., przez co dopuścił się publicz- nego znieważenia władz marynarki wojennej.

Powódź zawałiła 200 domów

STAMBUL (Pat) — Powódź w okolicach m. Adana (w Cylicji) spowodowała zawałenie się 200 domostw. Zatonęło bardzo wielu miesz- kańców i liczna trzoda. Deszcz ustał i wody w rzekach opadają.

Zawałił się budynek giełdy w Rydze

PRAGA (Pat). Dziś wieczorem zawałiła się część nowobudującego się żelbetonowego gma- chu giełdy.

Z gruzów wydobyto dotychczas 21 robotni- ków, z tego 11 ciężko rannych. Nie wiadomo, ile jeszcze ofiar znajduje się pod gruzami.

Wieczór poetycki Józefa Crecho- wicza i Stanisława Piętaka

Z inicjatywy Związku Zawodowego Litera- tów w Warszawie odbył się wieczór dwóch poe- tów awangardy: Józefa Czechowicza i Stani- sława Piętaka.

FUTURA

WŁODZIMIERZ PIKIEL

Wielka 7. Telefon 11-55

Otrzymano sukna i kamgarny na kostiumy i płaszcze damskie i męskie

Na smokingi, fraki i spodnie.

Na suknie, wełny i jedwabie.

Najnowsze kolory i gatunki.

Na podarki wielki wybór **RESZTEK**

Na wszystkie towary ceny znacznie niższe

FUTURA

Nowy Zarząd Parlamentarnego Koła Rolników

WARSZAWA (Pat). Dnia 3 bm. odbyło się zebranie członków nowowybranego zarządu ko- ła rolników Sejmu i Senatu. Na zebraniu tym dokonano wyborów prezydium koła rolników.

Na prezesa wybrany został jednogłośnie pos.

gen. ZELIGOWSKI, 1-ym wiceprezesem sen. Rdulowski, wiceprezesami: pos. Długosz i pos. Wróblewski, skarbnikiem pos. Kociuba, sekre- tarzami: pp. Krzczunowicz i Mirski — Świąto- pełk.

Dziś powstańcy rozpoczną generalny atak na Madryt

MADRYT (Pat). Panujący dziś na ca- łym froncie pod Madrytem spokój daje podstawy do przypuszczeń, że jutro 8 bm. powstańcy rozpoczną atak decydu- jący. Wojska republikańskie przysto- wują się do oporu. Jak się zdaje, atak rozpocznie się na odcinkach Pozuelo de Alarcón i Humera. Ubiegłej nocy toczy- ły się tam drobne potyczki.

SEWILLA (Pat). Komunikat rozgło- sił powstańczej z godz. 13.30 donosi: Po kontrataku wojsk narodowych na odcin- kach Villa Carayo — Espinosa — Los Monteros — Villa Real — Orduna pow- rócił spokój.

W Asturii przeciwnik stracił 2.000 za- bitych. Na froncie kantabryjskim prze- ciwnik poniósł straty większe niż kiedykolwiek na tym odcinku. W rejonie Es-

kurial — Guadarrama — Samosierra niektóre posterunki przeciwnik opuścił wskutek mrozów.

Na froncie południowym w Aragonii lekkie potyczki, które nie spowodowały zmian w położeniu.

SEWILLA (Pat). Rozgłoszono pow-

Kartki żywnościowe w Madrycie

MADRYT (Pat) — Rada obrony stolicy ko- munikuje: zaopatrzenie w żywność jest nieomal rozstrzygnięte. Komitet utworzył duże składy produktów i zorganizował ich po- dziel.

Zapewniono przywóz 200 wagonów z ży- wnością nadchodzi codziennie od Madrytu. Wpro- wadzono kartki żywnościowe, według których

Min. Eden o ochotnikach w Hiszpanii

LONDYN (Pat). Dziś po południu w izbie gmin padło kilka zapytań w sprawie przybycia do Hiszpanii ochotników niemieckich. Minister Eden odpowiedział: według wiadomości, które posiada MSZ., wyładowało w Kadyksie 5.000 Niemców.

Jednocześnie minister ma informacje, że zna- czna ilość Włochów znajduje się w służbie woj- skowej na wyspie Majorce, natomiast znaczny kontyngent Rosjan i innych cudzoziemców znaj- duje się w szeregach armii rządowej w Madry- cie. Jak to już nieraz mówiłem, rząd brytyjski zupełnie wyraźnie nie pochwala udziału ochot- ników cudzoziemskich w wojnie hiszpańskiej.

Na moje życzenie przewodniczący komitetu nadzoru nad nieinterwencją lord Plymouth na posiedzeniu komitetu w piątek dnia 4 bm. odezy-

tał deklarację, podkreślającą obawy, które ży- wi rząd J. K. M. z tego powodu i zwrócił się do komitetu o porozumienie się co do zarządzeń, które by położyć mogły kres udziałowi tych o- chotników. W rezultacie podkomisja opracowa- ła projekt, który będzie przedmiotem obrad ko- mitetu dziś po południu.

stańcza (ogłasza wieczorem następujący komunikat: Ofensywa wojsk rządowych na froncie północnym została odparta. Przeciwnik stracił 2.000 poległych.

Na froncie biskajskim przeciwnik po- niósł największe od początku kampanii straty.

produkty są dzielone pomiędzy ludność.

Jednocześnie komitet obrony troszczy się o zaopatrzenie w odzież i broń armii. Milicja i organiz. zawodowe rekrutują i kupują wszyst- ko, co jest niezbędne dla należytego wypos- ażenia wojska. Rada obrony kontroluje te czynności, dbając o jednolitość amundurowa- nia armii.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w za- kresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwa- rantowane. Specjalności: polsk., fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-ej wiecz.

Kto próbował, ten przekonał się,

iz **WINA**

wytwórni

W. OSMOŁOWSKI, WILNO
są **stare, leżale,**
mocne i zdrowe

Poleca się WINO

„Mieszanka jagodowa”

Do nabycia w sklepach wino-sp. żyw.

Paryż — a linia Berlin — Tokio

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w listopadzie.

Oficjalna wiadomość o podpisaniu niemiecko-japońskiego układu o zwalczaniu komunizmu nie zaskoczyła francuskich kół politycznych. Od kilku tygodni pojawiały się bowiem na łamach prasy pogłoski na temat możliwości zawarcia tego rodzaju paktu, przy czym informacje te szły o wiele dalej, nawet, niż ogłoszony 25 listopada oficjalny tekst.

Układ ten przyjęła francuska opinia publiczna w sposób zdecydowanie nie przychylny. Prasa wszystkich odcieni zgodnie wyrażała zastrzeżenia co do nowego zacieśnienia węzłów, łączących Niemcy i Japonię. Zastrzeżenia te były podsyćkowane różnymi motywami, we wszystkich komentarzach przeważał jednak przede wszystkim jeden motyw: niebezpieczeństwo, jakim może grozić pokojowi Europy tego rodzaju przeniesienie zagadnień dotyczących polityki wewnętrznej na platformę międzynarodową. Francuskie sfery polityczne zostały poważnie zaniepokojone tą próbą przetrzepania wałk społeczno-ideologicznych na teren polityki międzynarodowej. Polityka rządu francuskiego już od szeregu miesięcy zmierza do łagodzenia zarysowujących się w Europie tarć. Francja jest przeciwna tworzeniu się bloków i kontrbloków doktrynalno-ideowych, jest przeciwna wszelkim tego rodzaju posunięciom, które mogłyby się przyczynić do wejścia Europy w fazę nowych „wojen religijnych“. Dlatego układ międzynarodowy, mający charakter ideologiczny, musiał wywołać w Paryżu zrozumiałe zaniepokojenie, tym większe, że wojna domowa w Hiszpanii wytworzyła ostatnio w stosunkach międzynarodowych łatwo zapalną atmosferę.

Rzecz charakterystyczna, niepokój prasy zwracał się w równej mierze w kierunku Berlina, jak i w stronę Tokio. Można nawet powiedzieć, że opinia francuska była bardziej zaniepokojona wystąpieniem Tokio niż Berlina. Od strony niemieckiej bowiem oczekiwano tego rodzaju posunięcia, podczas gdy przyłączenie się rządu japońskiego do antykomunistycznej wypr. krzyżowej, głoszonej przez Niemcy, zaskoczyło Francję. Niespodzianka ta była tym większa, że Paryż natychmiast po zawarciu paktu francusko-sowieckiego, upewnił Japonię na drodze dyplomatycznej, że zobowiązania tego paktu nie odnoszą się do Dalekiego Wschodu.

Jeśli chodzi o polityczne znaczenie samego paktu, to w paryskich kołach po-

litycznych panuje przekonanie, iż układ ten, oprócz oficjalnie ogłoszonego tekstu, zawiera również pewne polityczne, a może nawet i militarne klauzule. Poza tym porozumienie niemiecko-japońskie interpretowane jest przede wszystkim, jako układ zagrażający interesom państw kolonialnych, t. j. Anglii, Francji i Holandii. Z drugiej strony Francja spodziewa się, iż sam fakt podpisania tego układu musi wywołać pewne przesunięcia na arenie międzynarodowej, zmierzające do zachowania zachwianej w ten sposób równowagi. W Paryżu liczą mianowicie, iż nastąpi w najbliższym czasie zbliżenie między Anglią a Stanami Zjednoczonymi i ewentualnie ZSRR w celu obrony wspólnych interesów na Dalekim Wschodzie.

Z ogromnym zainteresowaniem śledzi się w Paryżu reakcje Rzymu. Już od dawna stracono we Francji nadzieję na możliwość powrotu do polityki istotnego zbliżenia francusko-włoskiego, którą zdawały się zapoczątkować układy rzymskie Laval—Mussolini, ze stycznia 1935 roku. Niemniej jednak prawica francus-

ka spodziewa się, że uznanie podboju Abisynii przez Włochy mogłoby doprowadzić do pewnego zbliżenia między Paryżem a Rzymem, a co najmniej — nie dopuścić do bardziej ścisłego wiązania się Rzymu z Berlinem. Dlatego ugrupowania prawicowe starają się wywrzeć nacisk na rząd, aby załatwić istniejące obecnie nieporozumienie w sprawie listów uwierzytelniających dla nowego przedstawiciela Francji przy Kwirynale w sensie uczynienia zadość żądaniom włoskim, t. zn. wyszczególnienia obok tytułu króla Włoch również i tytułu cesarza Abisynii. Te żądania zwalczą jednak dość silnie lewica francuska, która straciła wprawdzie złudzenie co do skuteczności procedur genewskich, ale nie chce jednak czynić niczego, co mogłoby postawić rząd francuski w otwartej sprzeczności z literą i duchem paktu Ligi Narodów.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak zmiana nastrojów, jaka dokonywała się w szerokich masach społeczeństwa francuskiego w kwestii ustosunkowania się do Rosji sowieckiej. Kampanie komu-

nistów za interwencją w sprawy hiszpańskie otworzyły już oczy wielu zwolenników „frontu ludowego“. Układ niemiecko-japoński wywołał pewne zaniecierplwienie nawet w tych kołach, które dotychczas zachowywały w tej sprawie dużą ostrożność i rezerwę. Pod tym względem niezmiernie charakterystyczny był jeden z ostatnich artykułów wstępnych Le Temps, który w bardzo ostrzych słowach wystąpił przeciwko polityce sowieckiej, a zwłaszcza przeciw ingerencji Kominternu w wewnętrzno-polityczne sprawy im. państw. Mowa kom. Litwinowa została skomentowana, przez ten zbliżony do kół oficjalnych organ, w bardzo cierpkich słowach. Le Temps nie zawahał się również przed jasnym spreycyzowaniem, iż obecnie wojna domowa w Hiszpanii zaczyna przybierać charakter rozprawy pomiędzy wpływami niemiecko-włoskimi z jednej strony a sowieckimi z drugiej. Le Temps stwierdza również jasno, iż nie można zwać winy na obecny stan rzeczy w Hiszpanii tylko na państwa popierające gen. Franco, gdyż ZSRR ponosi za to również poważną część odpowiedzialności.

W ten sposób linia Berlin — Tokio nie wywołała automatycznego wytworzenia się linii Paryż — Moskwa. Wręcz przeciwnie. W Paryżu spowodowała to tym większą nieufność do Sowietów. Francja sądzi, że najbardziej skuteczną odpowiedzią będzie zacieśnienie stosunków francusko-angielskich, jak również zbliżenie do Waszyngtonu, które jak się zdaje — w ciągu najbliższych tygodni wejdzie w bardziej aktywną fazę. Nastąpi to jednak dopiero po uregulowaniu sprawy długów wojennych, która zostanie poruszona natychmiast po powrocie prez. Roosevelta z panamerykańskiej konferencji w Buenos Aires. W ten sposób obecne zagadnienia polityki między narodowej zostałyby przeniesione z terenu wyłącznie europejskiego, na platformę ogólno-swiatową, obejmującą nie tylko Europę, lecz także Azję i Amerykę.

J. Brzękowski.

Strajki w Paryżu

PARYŻ, (PAT). — „Echo de Paris“ donosi, że w najbliższym czasie należy się liczyć z wybuchem strajku producentów jarzyn w okręgu paryskim, którzy w ten sposób pragnęliby zaprotęstować przeciw nieuwzględnieniu przez rząd ich postulatów. Strajk ten organizowany jest przez elementy zgrupowane w t. zw. — „Frontie chłopskim“, na czele którego stoi P. Dorgères.

Madryt w gruzach



Zdjęcie nasze przedstawia jedną z głównych ulic Madrytu, obróconą częściowo w gruzy wskutek akcji bombardowania miasta przez samoloty powstańcze.

CHLORAMI
SNIĘZNO BIAŁA MIĘTOWA PASTA DO ZĘBÓW

Kenneth Zak
Poznań

M.łóść królewska a kryzys konstytucyjny

(Od własnego korespondenta)



Londyn, w grudniu.

Mała, szczupła brunetka, która przepada za tańcem, golfem i brydżem, która nie jest piękna, ale za to bardzo inte-

resująca, kobieta nie pierwszej młodości, gdyż ma ponad 40 lat, nie dziewica, gdyż już dwa razy wyszła za mąż i dwa razy się rozwiodła — stała się przyczyną kryzysu konstytucyjnego w Anglii. Z powodu tej kobiety stary Baldwin, który siedzi na swym krześle premiera rządu angielskiego „był do wiosny“ pokoronacyjnej, musiał znów wyteńczyć całą swą energię, działać szybko i decydująco, by „uratować honor“ narodu angielskiego i całego imperium brytyjskiego, a pani Simpson, stała się największą sensacją Anglii.

Nie należy jednak sądzić, że Anglik na tę sprawę patrzy, jak na sensację, to tylko Amerykanie mogą sobie robić sensację z royalty... — dla Anglików jest to sprawa poważna i pierwszej wagi!!!

Zawsze podziwiałem przywiązanie i szacunek Anglika dla domu królewskiego, nie mogłem pojąć jak może i potrafi przeciętny Anglik zachwycać się wszystkim, co ich król lub rodzina królewska robi, jak każdy z nich jest dumny z tego, że właśnie ich król potrafi połączyć w sobie starą tradycję i rolę opiekuna całego narodu.

DYSKRECJA PRASY.

Do dnia wczorajszego w całej prasie angielskiej, począwszy od najpoważniejszych pism codziennych do żółtej prasy, nikt nie wspominał ani słowem o roman- sie królewskim z p. Simpson. Za wyjąt-

ktem ograniczonej grupy, że tak powiem inteligencji, która czyta oprócz prasy angielskiej także i prasę zagraniczną, te wiadomości o pani Simpson nie przedstawiały się na zewnątrz. Cała prasa angielska automatycznie, bez żadnego nakazu z góry uważała, że to nie jest „fair play“ rozpisywać się o prywatnych sprawach miłosnych króla. Dla publiczności angielskiej nie byłoby w tym zresztą żadnej sensacji, gdyż każdy przeciętny Anglik uważa, że to jest w zupełności zgodne z pojęciami moralnymi, żeby król miał swoją „mistress“.

Wczoraj jakby nagle piorun z nieba spadł — prasa ogłosiła bez żadnych ogródek, że król chce się żenić z kobietą, która zdaniem rządu i rządów wielkiego Imperium Brytyjskiego absolutnie nie jest odpowiednią osobą na królową Anglii. Po królowej Aleksandrii, Wiktorii i obecnej wdowie po królu Jerzym, królowej Mary, na tronie Anglii ma zasiąść — Amerykanka, nieznanego pochodzenia, nawet nie należąca do plutokracji amerykańskiej, gdyż matka p. Simpson była biedną kobietą, utrzymującą pensjonat i tylko dzięki spadkowi otrzymanemu od jakiegoś wujka obecna kandydatka na tron angielski mogła kształcić się w odpowiedniej szkole.

KOBIETY SA NAJWIĘCEJ OBURZONE.

Najwięcej oburzone tą historią są kobiety angielskie. One czują się do tej

sprawy najbliższe, przecież rozchodzi się o kobietę... Te kobiety angielskie, które mają czas i z rana podczas robienia zakupów w sklepach i po południu, kiedy wybierają się na spacer do West-End, lub do oglądania wielkich magazynów, przestały mówić o pogodzie, zaprzęta ich uwagę jedynie Amerykanka, która oczarowała ich ulubionego króla. Właśnie w tym leży zło, że jest to Amerykanka. Gdybyż była to choć kobieta kontynentalna, mogłoby się znaleźć miejsce na romantyzm, ale Amerykanka! — przy słowie Amerykanka, kobieta angielska przykładła dwa palce do ust, robi szybki ruch wyciągając rękę naprzód, podobny do tego ruchu, jaki robimy gdy komuś posyłamy pocałunek i głośno wymawia „Phui!“. Ma to ilustrować przyzwyczajenie Amerykanów do żucia gumy, wyciągania tej gumy palcami i splunięcia, które normalnie następuje przy akcie wyciągania gumy do żucia z ust...

I mam wrażenie, że cała trudność w tej sprawie wynika właśnie z powodu stanowiska kobiet. Z mężczyznami danoby sobie radę. Mężczyzna zawsze jest wyrozumiały i może pojąć, że nawet król angielski może się zakochać w kobiecie, która już wyszła dwa razy za mąż — takie wypadki czasem się zdarzają. Ale kobiety tego pojąć nie chcą. Dla nich dom królewski jest po to, żeby świecić przykładem, a królowa na to, żeby móc na było dać córkom przykład prawdzi-



Zdjęcie przedstawia charakterystyczny obrazek z ulicy londyńskiej, będący świadectwem olbrzymiego zainteresowania wywołanego w prasie sprawą matrymonialną króla: kolporterzy gazet londyńskich co chwila wybiegają z nowymi nadzwyczajnymi wydawnictwami, przynoszącymi nowe, tak oczekiwane szczegóły.

Półtoraroczny klient w sadzie

Eryk Zinke, liczący 18 miesięcy, obywatel austriacki, figurował w tych dniach w sądzie okręgowym w Wiedniu jako powód w sprawie o odszkodowanie w sumie 2.500 szylingów, którego się domaga od kolei państwowych. Mały Eryk znajdował się ze swym ojcem w pociągu, który się wykołósł pod St. Florian. Wśród rannych figurował ojciec małego Eryka, który zgłosił też pretensję do kolei o odszkodowanie w sumie 15.000 szylingów. Adwokat występujący w imieniu Zinke seniora zgłosił jednakże powództwo i w imieniu półtorarocznego Zinke juniora, twierdząc iż kilka szram na twarzy oraz przetrząśnięcie, jakiego doznało dziecko, warte są 2.500 szylingów i że suma winna kolei zapłacić Mały Eryk, jak twierdzi obrońca, boi się teraz publicznie kolei i nie chce się już bawić pociągami mechanicznymi, który posiada wśród swoich zabawek. Obrońca interesów zarządu kolei dowodził replikując, że tak wielka suma jest zupełnie nie potrzebna dla rekompensowania uciążliwości i bólu, jakich doznał mały Eryk i że w tym celu wystarczyć może zupełnie drobna suma na kupno jakiejś odpowiedniej zabawki. Sąd rozważywszy argumenty pro i contra, przyznał rację wywodom obrońcy kolei i zasądził od kolei sumkę 100 szylingów dla małego Eryka.

Wzrost szkolnictwa w Chinach

Z wprowadzeniem przymusu nauki szkolnej w 24 prowincjach chińskich podległych rządowi w Nankinie wzrosła jednocześnie liczba szkół powszechnych jednoklasowych o 16.459, czteroklasowych o 5.675, gimnazjów o 11.873, szkół rolniczych o 10.196. Liczba uczniów obojga płci wzrosła o 5 milionów. Przyrost ten nastąpił w ciągu roku 1935.

wej lady; a co to za lady, która nie ma tytułu, pochodzi z Ameryki, rozwiodła się z dwoma mężami i po raz trzeci wyszła za króla angielskiego?...

TLUM GAPIÓW CZEKA.

W Londynie istnieje zawsze publiczność, która codziennie ma jakąś bezpłatną rozrywkę. To słub arystokratyczny, to król gdzieś wyjeżdża, to jakiś książę przyjeżdża, to parada, wiec i t. p. Zawsze można spotkać tłumy ludzi, które gdzieś na coś czekają. Stoją z boku na chodniku, cierpliwie, spokojnie, policjant zawsze jest na przedzie, w pierwszym rzędzie i dba, by nikt nie zajął czyjegoś miejsca, a ludzie automatycznie tworzą kolejkę i nie mówią pa trzą przed siebie.

Wczoraj wszystko się koncentrowało około Buckingham Palace, Downing Street (siedziba premiera) i naturalnie przed domem p. Simpson, który się znajduje około Regents-Park. Miałem trochę wolnego czasu i z ciekawości dziennikarskiej odwiedziłem wszystkie te punkty.

Skład osobowy czekających był mniej więcej taki sam co normalnie przeważały kobiety w średnim wieku, emeryci, bezrobotni, chłopcy do posyłek, którzy po drodze zatrzymali się na chwilę, by się dowiedzieć, co się stało i turyści zarówno zagraniczni, jak z innych prowincjonalnych miast Anglii, którzy przypadkowo przyjechali odwiedzić Londyn i gonią za atrakcją dnia.

Holandia jest zaniepokojona

General Aktung van Gensau, obecny komendant holenderskiej szkoły wojennej, wygłosił w Utrechcie odczyt na temat obecnej sytuacji strategicznej Holandii. Zdaniem generała nadzieje utrzymania neutralności Holandii w razie wojny były większe i bardziej usprawiedliwione w 1914 r. niż obecnie. Poza tym miała Holandia w 1914 r. dobrą armię. Teraz dużo się zmieniło. Francja otoczyła się nieprzebytym pancernym liniami obronnej Maginot'a, która sięga aż do Leodium w Belgii, z drugiej zaś strony Niemcy pracują nad stworzeniem takiej samej linii obronnej u siebie nad granicą francuską.

W ten sposób obie granice, francuska i niemiecka, są zabezpieczone przed nagłym na jazdem i groźbą przełamania. Ale z tej racji właśnie wyrosła możliwość najazdu na Holandię w celu obejścia linii obronnych od skrzyżła. Prócz tego grozi Holodom holenderskim niebezpieczeństwo ataku ze strony Japonii, która poszukuje źródeł ropy, znajdując się w obfitości na wyspach Sundajskich. Te wszystkie okoliczności przyczyniają się do stworzenia sytuacji dość niebezpiecznej dla Holandii, która musi szukać sojuszników.

Wielka afery w gazowni miejskiej we Lwowie

W Gazowni Miejskiej we Lwowie wykryto nadużycia.

Okazuje się, że celem niedopuszczenia do deficytu wskutek spadku zużycia gazu miejskiego o 20 proc., t. j. o blisko 3 miliony mtr. sześć. gazu rocznie, odpowiedzialne czynniki za gospodarkę gazowni wydały polecenie na botnikom zatrudnionym przy obsłudze specjalnego gazomierza, notującego zużycie gazu ziemnego, aby śrubkę odprowadzającą gaz odkręcili przed gazomierzem, który w ten sposób wykazywał mniejszą ilość zapotrzebowanego z firmy „Gazolina” gazu.

Nadużycia dokonywane były systematycznie w ciągu trzech ostatnich lat i w wyniku ich gazownia pomimo faktycznego zmniejszenia konsumpcji gazu, nie tylko nie wykazywała strat, ale przynosiła znaczne dochody. Zaznaczyć należy, że gazownia plac „Gazolina” tyko 4 gr. za 1 m. sześć., zmuszając swych konsumentów do płacenia aż 32 gr. W sprawie tej niezwyklej afery prokuratura Sądu Okręgowego we Lwowie wszczęła dochodzenie. Ze względu na osoby wchodzące w grę, wywołała ona we Lwowie niebywałą sensację.

Spór o spadek po Zaharowie

Po śmierci Zacharowa rozgorzała oczywista namiętna walka o jego spadek.

Jest o co walczyć: majątek, który ten magnat przemysłu zbożowego po sobie zostawił wynosi nie mniej niż 20 milionów funtów, czyli pół miliarda złotych.

Zgłosiło się więc mnóstwo ludzi, którzy twierdzą, że są krewnymi Zaharowa. Część z nich mieszka w Paryżu, część w Salonikach i Stambule. Dotychczas nie wiadomo o jakimś testamencie, choć chodzą pogłoski, że Zaharow przekazał wszystkie swe bogactwa swym

przybranym córkom: pani Leopoldynie Wallford i Angeli de Bourbon.

Zaharow na ekranie

Jedną z wielkich wytwórni filmowych w Hollywood kręci film dźwiękowy, w którym główną rolę odgrywać będzie osoba sir Bazyla Zaharowa, zmarłego niedawno króla armat. Treść filmu mają być przygody i przeżycia Zaharowa. Premiera filmu odbędzie się niedługo w Hollywood.

Oryginalna maskarada japońska



Z okazji t. zw. święta wiosny, obchodzonego w Japonii uroczyste przez japoński lud pracujący, odbyła się w Tokio oryginalna maskarada. Przedstawiciele poszczególnych zawodów urządzili na ulicach Tokio defiladę w dziwacznych maskach, wyobrażających członków rządu japońskiego. — Maskarada ta, reprodukowana na naszym zdjęciu, odbyła się w zupełnym spokoju, stanowiąc niecodzienną atrakcję dla całego miasta.



Przemysł samochodowy we Francji i Niemczech

Ostatnie statystyki wykazują gwałtowny rozwój przemysłu samochodowego w Niemczech i wyraźny zastój w tej dziedzinie we Francji. Francuska produkcja samochodów która w roku 1932 wyniosła 170.955 jednostek w r. 1932, podniosła się w r. 1935 zaledwie do cyfry 179.362, a więc tylko o 5 proc. W tym samym okresie produkcja niemiecka podskoczyła z 50.417 na 228.000, a więc dokładnie o 352 proc. Należy także zaznaczyć, że daje się zauważyć we Francji znaczny spadek kontyngentu wozów ciężarowych, a wzrost tego kontyngentu w Niemczech, co wskazuje na silną motoryzację armii niemieckiej. We Francji ilość wyprodukowanych samochodów ciężarowych spadła w omawianym okresie z 50.000 do 19.000 czyli z 30 proc. ogólnej produkcji do 15 proc., podczas gdy w Niemczech liczba tych wozów podniosła się z 16 proc. w roku 1932 do 19 proc. poczwórnej produkcji z r. 1935, wzrastając jeszcze ciągle w roku bieżącym.

Najmniejszy domek

Najmniejszy domek świata wygodnie całą rodzinę, jak to wskazuje przykład w Oakland w Kalifornii (USA). Na „placu”, mierzącym 3 metry szerokości i 15 metrów długości, wybudowano sobie młode małżeństwo dom trzypiętrowy. „Dom” zawiera na trzech piętrach sześć pokoi. Na parterze więc znajduje się pokój jadalny o wymiarach 2.70 x 5.80 metra, za nim zaś kuchnia o wymiarach 2.70 x 3.35 mtr. Na pierwszym piętrze sypialnia o wymiarach 2.70 x 3.90 mtr., na II piętrze kąpielownia i pokój dziecienny, na trzecim zaś umywalka i schowek na bieliznę. Płaski dach służy jako taras, a w lecie jako ogródek. W ten sposób na małym placu za małe pieniądze stał dom, zawierający wszystkie niezbędne dla pomieszczenia rodziny składające się z małżonków i 2-ga dzieci.

Detektyw osobisty prezydenta Roosevelta

W świecie, która towarzyszyła prezydentowi USA. Rooseveltowi w jego podróży do Buenos Aires wydarzył się wypadek nagłego zgonu jednego z jej członków. Umarł mianowicie słynny detektyw amerykański, August Germerich, który od kilku lat należał do straży przybocznej prezydenta i znany był w Stanach pod przezwiskiem „Gus”. Zgon „Gusa” sprawił duże wrażenie w kołach amerykańskich.

Dwa razy daje, kto szybko daje!

Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Zachowanie się czekających było jednak odmienne, niż normalnie. Anglicy zaczęli rozmawiać i dyskutować z ludźmi, których przed tym wogóle nie widzieli... Takie zjawisko ma normalnie miejsce tylko w Hyde Park, który jest właśnie specjalnie stworzony po to, by Anglik mógł dyskutować, ale nie przed pałacem królewskim.

Tematem dnia była naturalnie pani Simpson... Kobiety stanowczo orzekły, że nie jest ładna, że ta piękna fotografia, która się ukazała na pierwszej stronie wszystkich pism pochodzi z przed 20-10 lat, kiedy była jeszcze panną... a kobietę w młodym wieku dobry fotograf zawsze potrafi odpowiednio wyretuszować. Co znaczy zresztą fotografia? Gdyby ona nawet była piękna jak bóstwo i najładniejszą kobietą na świecie, to żadnej Amerykanki, która już się rozwiodła dwa razy z mężem, nie chce widzieć, ja ko moją królowę! — oświadczyła wysoko i chuda Angielka.

— Słuszna racja — oświadczyła druga — czy brak pięknych ładnych księżniczek? A o ile nasz król jest tak wielkim demokratą, niech się ożeni z jakąś panną angielską — czy u nas, w Wielkiej Brytanii nie można znaleźć takiej kobiety, jak ta Amerykanka?

— To jest głupia historia — położył starszy pan z wyglądu emeryta, ubrany w melonik i typowy angielski „mack” (plaszcz gumowy) — po co jest

potrzebny ten cały hałas, czy król nie może nadal utrzymać status quo? Jeżeli król chce mieć amerykańską przyjaciółkę, niech ją ma, ale po co ją pchać do korony? Królowa na razie nie jest nam potrzebna — mamy naszą Queen Mary, to nam na razie wystarczy, a król niech się sobie kocha w tej Amerykance.

— To jest męska moralność — wykrzyknęła chuda, stara panna (na taką przynajmniej wyglądała). Dla niego to nie! Ale dla nas, kobiet, to jest sprawa pierwszorzędna, nie pozwolimy na to, by w domu królewskim takie rzeczy się działy!

— Racja! — podtrzymały inne kobiety.

Po wysłuchaniu „opinii publicznej” i naoceńnym przekonaniu się, że w Anglii dzieją się ważne rzeczy, udałem się na herbatę. Była godzina czwarta. W Tea rooms dyskusja toczyła się na ten sam temat...

KRÓL, ŁAMIĄCY TRADYCJE.

Trudno powieścić, czym ta sprawa się skończy, 2 rzeczy są jednak pewne: pierwsze, że to nie wywoła wojny światowej, drugie, że król Edward VIII nie tak łatwo ustąpi. Obecny król, mimo to, że siedzi nie cały rok na tronie angielskim, już zdołał pokazać, że dla niego tradycje są o tyle święte, o ile nie przeszkadzają w jego planach. Od chwili

li wstąpienia na tron zaczął łamać tradycje. Tak naprz. był pierwszym królem, który leciał aeroplanem, bez czapki do Londynu, by zostać proklamowanym królem Anglii. Przez okres 40 lat w miejscowości Sandringham wszystkie zegary były nastawione o pół godziny później od normalnego czasu angielskiego; w chwili objęcia tronu przez króla Edwarda zostało to zniesione i wszystkie zegary w Sandringham z rozkazu królewskiego nastawiono na normalny czas. „Czas królewski” został zniesiony. Dwa dni później król Edward w przemówieniu do parlamentu, zamiast starej tradycyjnej formy „status majestaticus” „My”, użył po raz pierwszy w historii angielskiej zwykłego „Ja”. Królewską gwardia tak zwana „The Yeomen of the Guard” była w przeciagu ostatnich 50 lat z powodu zarządzenia wydanego w swoim czasie przez króla Edwarda VII-go zmuszona nosić brody, obecny król i to zarządzenie zniósł. Prócz tego wprowadził cały szereg innych innowacji w zarządzie domem królewskim.

Król okazał się także wielkim demokratą. Podczas swej wizyty w Szkocji i Walii, sam starał się wszystko zobaczyć i nie zezwolił, by go „oprowadzano”. Chodził gdzie chciał, witał się przyjaźnie z robotnikami, a co najważniejsze, przyrzekł oficjalnie, że postara się, by Rząd Jego Królewskiej Mości coś zrobił dla zaniedbanej ekonomicznie Walii, wtedy, gdy ogólnie było wiadome,

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— PREMIER TUBELIS, CHARAKTERYZUJĄC W SWOIM EXPOSE PROJEKT NOWEGO BUDŻETU, podkreślił konieczność poczynienia przez Litwę w najbliższym czasie niezbędnych wydatków związanych z bezpieczeństwem kraju i reorganizacją Kolejnictwa. W porównaniu z budżetem bieżącym nowy budżet zwiększony został o 14 i pół miliona litów, osiągając sumę 298,9 mil. lit. Wpływy zwyczajne prelimitowane zostały w sumie 251,2 mil., nadzwyczajne — 47,7 mil. lit. Na te ostatnie pozycje składają się: potrącenia pensyj urzędniczych w sumie 23,4 mil., wpływy z przeprowadzonej obecnie pożyczki wewnętrznej oraz innych źródeł budżetowych — 14 mil., wreszcie wykorzystanie funduszu militarnego w sumie 9,5 mil. litów. W wydatkach nadzwyczajnych najważniejszą pozycję zajmują kredyty Ministerstwa obrony kraju. — 10 mil. przeznaczono na regulowanie cen produktów rolnych i około 8 mil. na wydatki ministerstwa komunikacji.

— ZMARŁ ZASŁUŻONY DZIAŁACZ POLSKI. Onegdaj zmarł zasłużony działacz społeczny ś. p. Klemens Jagiello. Na pogrzeb do Wędrzagoły udali się z Kowna: delegat Centralnego Zarządu „Pochodni”, przedstawiciele „Dnia Polskiego”, „Chały Rodzinnej”, Zw. Producentów Rolnych i in.

— SZKOŁA T-WA „POCHODNIA” W KALWARII DEFINITYWNE ZAMKNIĘTA. W sprawie zamkniętej szkoły w Kalwarii sekretariat T-wa „Pochodnia” daje szereg wyjaśnień.

W myśl wymagań władz został sporządzony odpis spisu dzieci uprawnionych — zgodnie z nową ustawą — do uczęszczania do polskiej szkoły. Burmistrz Kalwarii skreślił z powyższego spisu:

1. Pileckich J. i B. pod pozorem, że należą do innego rejonu.
2. Marcinkiewiczów J. i W. ponieważ je den z rodziców ma wpisaną do paszportu narodowość litewską.
3. Hiewiczównę M. ponieważ przed pierwszym wrześniem r. b. nie miała jeszcze ukończonych 7 lat.
4. Romanowskich M. T. i J. pod pozorem, że rodzice mają do paszportów wpisaną narodowość litewską.

Ponieważ można było dokumentalnie dowieść, że: 1) Pileccy należą do Kalwaryjskiego rejonu, 2) rodzice Romanowskich mają w paszporcie narodowość polską, 3) Marcinkiewiczowie zaś wstąpili do szkoły parę lat przed ukazaniem się nowej ustawy, więc Zarząd Główny T-wa „Pochodnia” mógł ponownie zwrócić się do władz z prośbą o pozostawienie szkoły w Kalwarii. Jednakże, wbrew przewidywaniom, dn. 30 listopada r. b. otrzymaliśmy definitywną decyzję w tej sprawie, na mocy której szkoła w Kalwarii przestała istnieć.

— SUBSKRYPCJA NOWOGŁOSZONEJ POŻYCZKI wewnętrznej postępuje dość opornie. W tych dniach odbyło się zebranie przedstawicieli banków, na których postanowiono za kupić obligacje pożyczki na ogólną sumę 4 milionów litów.

— W KIBARTACH NA LITWIE w czasie koncertu chóru załamała się scena i cały zespół wraz z dyrygentem i fortepianem znalazł się w piwnicy. Wypadek ten nie pociągnął jednak za sobą żadnych poważniejszych ofiar w ludziach.

że polityka rządu idzie właśnie po linii, by na tym odcinku nie robić.

Te przykłady już wskazują, że obecny król lubi rządzić się sam nawet w sprawach charakteru ogólnego, tym bardziej to robi w sprawach prywatnych.

Trudno jest przewidzieć, jak to się skończy. Na razie król stanowczo obstaje przy swoim, by się ożenić właśnie z panią Simpson i domaga się dla niej wszelkich praw, wynikających z tego małżeństwa, a mianowicie ogłoszenia jej królową Anglii z prawami do tronu dla ewentualnego potomstwa z tego małżeństwa.

Rząd angielski jest stanowczo przeciwny temu. Opozycja liberalna i socjalistyczna chce znaleźć kompromis, proponując by król się ożenił z p. Simpson nie jako król angielski, lecz jako książę Cornwall, wówczas król będzie miał taką żonę, jaką sam chce, a naród nie będzie miał królowej, jakiej opinia publiczna nie chce.

To się wydaje jednak nie tak łatwe do przeprowadzenia, gdyż to wymaga specjalnego aktu parlamentarnego, a — co ważniejsze — król na razie na to się nie zgadza.

Bez względu na wynik tego zatargu Anglia na krótki czas zapomni o wszystkich innych kłopotach i będzie dyskutowała wszystkie możliwe ewentualności, jakie mogą wynikać z powodu małżeństwa ich króla i imperatora.

E. Sosnowicz.

— W UCINACH NA SESJI WYJAZDOWEJ SĄD WOJENNY ROZPATRYWAŁ wielki proces komunistyczny, w którym 53 osoby oskarżone były o działalność antypaństwową. Przywódcę tajnej organizacji komunistycznej Jana Widunasa skazano na 10 lat ciężkiego więzienia, 27 oskarżonych od 1 do 8 lat więzienia, 25 zaś uniewinniono. Poza tym skazano 23 wólcian na karę od 8 do 12 miesięcy więzienia za agitację strajkową.

ŁOTWA

— BUDOWA PALACU SPRAWIEDLIWOŚCI W RYDZE. Przy ul. Brivibas w Rydze w parkowej części miasta w obecności rządu i delegacji Estonii i Litwy nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę obrotowego palacu sprawiedliwości, w którym będą mieścić się wszystkie sądy. Przemówienie o licznościowe wygłosił minister sprawiedliwości Apsits.

ESTONIA

— POMIĘDZY PRASĄ ESTONSKĄ I FINSKĄ TOCZY SIĘ POLEMIKA O KONTRABANDĘ SPIRYTUSU. Finlandczycy zarzucają estońskiej straż granicznej, że ignoruje przepisy, ustalone między tymi państwami. W odpowiedzi na te zarzuty naczelnik straży granicznej Estonii plk. Kurvits oświadczył, że statki i tożsame motorowe fińskie pod różnymi pozami zawiązyją bez zezwoleń do portów estońskich i tam nabywają spirytus.

2000

RESZTEK DALEKO NIŻEJ
WŁASNEGO KOSZTU

BŁAWAT POLSKI

Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15 92

URZĄDZA Z DNIEM 7 B. M.
SWĄ PROPAGANDOWĄ

TANIĄ SPRZEDAŻ

PLÓTNA PO CENACH FABRYCZNYCH

Program prac komisji sejmowych

WARSZAWA (Pat). W nadchodzącą środę 9 bm. rozpoczynają się prace komisji dla ustawy dawczych.

Dnia tego obradować będzie pod przewodnictwem WICEMARSZAŁKA PODOŚKIEGO sejmowa KOMISJA PRAWNICZA. Na posiedzeniu tym rozpatrywany będzie między in. rządowy projekt ustawy o przenoszeniu ksiąg hipotecznych z archiwum hipotecznego sądu okręgowego do archiwum wydziału hipotecznego. Projekt ten referować będzie POSEŁ KROEBL. Rozpatrywany będzie również projekt ustawy o zmianie niektórych nieruchomości państwowych.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komisji samorządowej senatu dla rozpatrzenia projektu ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym. Sprawozdawcą tego projektu jest SEN. ŚLIWIŃSKI.

Posiedzenie KOMISJI ROLNEJ sejmowa została wyznaczona na dzień 10 grudnia dla wysłuchania sprawozdania oś. Wankę o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin.

Posiedzenie KOMISJI ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOW. sejmowa odbędzie się 11 grudnia w piątek. Na posiedzeniu tym odbędzie się debata nad rządowym projektem ustawy o zapożyczeniu kandydatów na szeregowych policji państwowej, odbywających służbę w charakterze pracowników kontraktowych.

KOMISJA BUDŻETOWA rozpoczyna swe prace 11 grudnia. Na posiedzeniu tym komisja rozpatrzy 5 projektów ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1936-37.

Jeszcze przed świętami komisja budżetowa przystąpić ma do prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38. W tym wypadku komisja budżetowa załatwiłaby kilka budżetów, po czym odroczyłaby obrady, które wznowione by zostały, jak co roku, po Trzech Królach.

Posiedzenie KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU odbędzie się w piątek 11 bm. Po rzadkim dziennym obradzie komisji przewodzi m. in. debatę nad rządowymi projektami ustaw: w sprawie ratyfikacji prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją oraz układu

Zjazd b. członków P.O.W., K. nr. 3

WARSZAWA, (Pat). W dniu 6 bm. odbył się w Warszawie walny zjazd b. członków POW, K. N. 3. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele garnizonowym, po czym delegacja złożyła wieniec w Belwederze oraz przy pomniku Peowiaków. Obrady zjazdu odbywały się w sali Reursy Obywatelskiej pod przewodnictwem b. ministra gen. Stanisława Hubickiego. Do prezydium zjazdu wybrano poza tym senatorów pp. Kudęską, b. min. Lechnickiego, wicewojewodę Bienawskiego oraz na sekretarzy pp. Hermanowskiego i Dziubińskiego.

W inauguracyjnym przemówieniu przewodniczący zjazdu, nawiązując do słów Marszałka Piłsudskiego podkreślił, że Peowiacy mogą o sobie powiedzieć, że nie wstydy się swego „wczoraj”, mają swoje „dziś”, które im wstydu nie przynosi i z pewnością ich „jutro” nie przyniesie wstydu ich „wczoraj”.

„Zebrał się tutaj — mówił gen. Hubicki — nie po to, żeby wypowiadać programy polityczne, czy gospodarcze, ale przybliżyć tylko po to, aby zapewnić pewne strony naszego życia peowiackiego i nie pokrywamy tej naszej starej, skromnej codziennej pracy żadnymi szu-

mymy frazesami. Nikt w Polsce nie może mieć wątpliwości, że jesteśmy wiernymi i oddanymi żołnierzami Marszałka Śmigłego Rydza”.

Przemówienie swoje przewodniczący zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. oraz Marszałka Śmigłego Rydza. Zyczenia pomyślnych obrad nadesłali zjazdowi Marszałek Śmigły Rydz oraz pani Aleksandra Piłsudska. Obrady rozpoczęły czytaniem wyjątków z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego, których zgromadzeni wysłuchali, stojąc. Następnie prezes Zrzeszenia plk. Schaezel w dłuższym przemówieniu naszkicował pracę Zrzeszenia. Najistotniejszym momentem zjazdu była sprawa połączenia zrzeszenia POW. Wschód K. N. 3. ze Związkiem Peowiackim. W wyniku obrad postanowiono dokonać połączenia na zasadach, uzgodnionych uprzednio z zarządem głównym Zw. Peowiaków.

Na zakończenie obrad wybrano nowe władze Zrzeszenia. W wyniku wyborów zostali wybrani: na prezesa przez aklamację wicemarszałek Sejm plk. Schaezel, na członków zarządu ppłk. Moszczeński, Bem-Szklarski, Karaś, Laniewski, Miłanowski, kpt. Januszewski, Dłużniakiewicz, Kąsiel, Piechowski, Płaszowski.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”.

Dziś uczestnicy zjazdu zwiedzą zabytki historyczne, a o godzinie 17 zbiorą się w sali Reursy Obywatelskiej na herbatkę koleżeńską. We wtorek uczestnicy zjazdu zwiedzą Muzeum w Belwederze.

Rutynowany MUZYKI

udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE

— Ceny przystępne. —

ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Nowy komisarz generalny R. P. w Gdańsku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. mianował dotychczasowego komisarza generalnego R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Pappego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie czeskosłowackim w Pradze.

Jednocześnie Pan Prezydent mianował dotychczasowego charge d'affaires w Pradze p. MARIANA CHODACKIEGO komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku.

Meksyk zgodzi się na pobyt Trockiego

MEKSYK (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że rząd meksykański udzielił prawa pobytu Trockiemu na terytorium Meksyku po otrzymaniu oficjalnej prośby w tej sprawie.

Dotychczas do władz meksykańskich wpłynęły różne petycje, podpisane przez grupy trockistów, którzy wskazują, że życiu Trockiego za-

groza poważne niebezpieczeństwo, ponieważ może być zmuszony do powrotu do Związku Sowieckiego, wobec stanowiska państw europejskich, odmawiających mu prawa pobytu oraz wobec zamiaru Norwegii cofnięcia pozwolenia na pobyt, z którego dotychczas Trocki korzystał.

Drugi dzień obrad Zjazdu do Walki z Nowotworami

W drugim dniu Ogólnopolskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami obradowały trzy sekcje: chirurgiczno-ginekologiczna, rentgenologiczna i ogólna.

W sekcji chirurgiczno-ginekologicznej wygłoszono 10 referatów z dziedziny chirurgicznego leczenia nowotworów złośliwych. Duże zainteresowanie wzbudził referat prof. dr. K. Michejdy w sprawie postępowania i wyników leczenia chirurgicznego raka sutka na podstawie materiału kliniki USB.

W sekcji rentgenologicznej wygłoszono 9 referatów, m. in. dr. F. Łukaszczuk z Warszawy zademonstrował wyniki swego leczenia w instytucie radiowym w Warszawie, a dr. St. Januszkie-wicz z Wilna mówił o niektórych swoich spostrzeżeniach i inwencjach w samej technice naświetlań rentgenowskich.

Sekcja ogólna zajmowała się głównie zagadnieniami powstawania raka, leczenia i dietytyki. Z pośród 6 referatów

największe zainteresowanie wzbudził referat prof. dr. K. Pelezara z Wilna, który podał wyniki leczenia nowotworów złośliwych wedle własnych metod, które zostały przeprowadzone w miejskim zakładzie do walki z rakiem w Wilnie.

Po każdym referacie dyskutowano nad tajemnicą raka, w jaki sposób powstaje, jaka metoda leczenia jest lepsza: chirurgiczna, farmaceutyczna czy rentgen. To było najczęściej tematem dyskusji.

O godz. 21.30 w pałacu Napoleona wojewoda wileński wydał raut dla uczestników zjazdu.

8 bm. rano nastąpi pokaz filmów naukowych prof. Aulera z Berlina, po czym obradować będzie sekcja naukowa. Zjazd zakończy się o godz. 18-ej.

Przez cały czas trwania zjazdu otwarta jest dla uczestników wystawa farmaceutyczna w kolegium Czartoryskiego przy ul. Zakretowej 23.



Pomoc zimowa

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym odbyło w dniu 7 b. m. posiedzenie w sprawach aktualnych, związanych z zadaniami Komitetu.

M. in. poruszono sprawę opłat od uposażeń emerytalnych i rent. Ponieważ większość emerytów otrzymuje należności swoje za pośrednictwem poczty, prze to nie ma możliwości potrąceń przy wypłacie. W interesie emerytów i rentierów jest złożenie deklaracji do komitetów lokalnych, t. j. miejskiego lub powiatowych, gdyż w braku tych deklaracji komitet będzie zmuszony wymierzyć opłaty z urzędu, które mogą później nastręczać różne nieporozumienia, lub będą wymierzane opłaty od lokali, które mogą okazać się większe niż opłaty od emerytur czy też rent.

Poruszono również sprawę dokonywania wpłat przez instytucje, mające centrale w Warszawie. Instytucje te przekazują zebrane opłaty na konto naczelnego komitetu. W ten sposób uszczuplone są wpływy komitetu wojewódzkiego. Dotyczy to instytucji zatrudniających

cyh duże ilości pracowników. Komitet wojewódzki postanowił zwrócić się do komitetu naczelnego z prośbą o przekazywanie tych wpłat na konto wojewódzkiego komitetu lub o spowodowanie wydania zarządzeń zmierzających do wpłacania przez instytucje miejscowe odpowiednich wpłat na konto wojewódzkiego komitetu.

Następnie omówiono sprawę udzielenia pomocy w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia oraz sposobu udzielania pomocy w czasie miesięcy zimowych.

Następne zebranie prezydium wyznaczono na dzień 12 bm. o godz. 14-ej w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

„Tommak” prawdopodobnie zostanie

Z dniem 31 grudnia, a więc już za kilka tygodni, wygasa umowa Magistratu z „Towarzystwem Miejskich i Międzygminowych Komunikacji Autobusowych”. Decyzja w sprawie ko-

Uniewinnienie urzędnika skarbowego

W swoim czasie w sferach kupieckich i urzędniczych naszego miasta wywołała wielkie zainteresowanie sprawa b. urzędnika skarbowego Nowakowskiego, właściciela młynu Brancowskiego i jego buchaltera Budsona, skazanych przez sąd I i II instancji. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który nie zatwierdził wyroku obu instancji, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apela cyjnemu w Wilnie przy nowym składzie kom pletu sądzącego.

W tych dniach głośna ta sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Sąd uznał winę wszystkich trzech za nieudowodnioną i wydał wyrok uniewinniający. (c).

Stan Konta na w P. K. O. i Bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

wynosił na 1. 12. w-g sprawozdania Komitetu zł. 365.601,29.

Pokaz prac graficznych ś. p. Prof. Ferdynanda Ruszczyca

i książek Jego dotyczących urzędziła Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie. Wystawa obejmuje wybór afiszów, okładek, nalepek i t. d., programy inscenizacji, artykuły Ruszczyca oraz piśmiennictwo poświęcone wielkiemu artyście. Zwiadać można ją (bezpłatnie) w gmachu Biblioteki (hall I piętra) do 16-go grudnia codziennie w godzinach od 10 do 7 wieczór.

Zmiana na stanowisku naczelnika II urzędu skarbowego

Donosiłszy już o aresztowaniu kasjera II Urzędu Skarbowego pod zarzutem dokonywania nadużyć służbowych. W związku z tym dowiadujemy się, że władze skarbowe dokonały na terenie tego urzędu szeregu przesunięć personalnych.

Przeniesiony został do Izby Skarbowej na czele II urzędu p. Ryteł. Jednocześnie do innych urzędów przeniesiono 3 urzędników z działu rachuby.

Wiadomości radiowe

WIELKI KONCERT EUROPEJSKI Z ANGLII transmituje Polskie Radio.

Polskie Radio co pewien czas, transmituje wielkie koncerty z rozgłośni zagranicznych t. zw. koncerty europejskie. Zaplanowane one zostały przez Międzynarodową Unię Radiofoniczną. Posiadają charakter reprezentacyjny i przynoszą, to, co każdy kraj, każda wielka rozgłosnia posiada najbardziej charakterystyczne. To też audycje te transmitowane są prawie zawsze przez wszystkie rozgłosnie Europy.

Najbliższy z tych koncertów odbędzie się 8 grudnia o godz. 20.30 i nadany zostanie przez rozgłosnie angielską. Tym razem jednak nie usłyszymy muzyki „poważnej”, lecz słynną z artystycznego poziomu — muzykę „lekka” w ukladzie G. Mc. Connella. Wykonawcami będą: znakomita orkiestra teatralna B. B. C. pod dyr. Stanforda Robinsona, chór rewiowy rozgłosni brytyjskiej oraz soliści.

Koncert niezwykle dowcipnej, precyzyjnej, świetnie interpretowanej lekkiej muzyki angielskiej, będzie swego rodzaju radiowym ewenementem.

NOWY RADIOWY KONKURS orkiestr mandolinistów.

Polskie Radio organizuje nowy konkurs w którym głos rozstrzygający będą mieli radioluchacze. Będzie to dn. 8 grudnia o godzinie 17.20 konkurs na najlepszą orkiestrę mandolinistów. Każda z rozgłosni Polskiego Radia zaprezentuje słuchaczom swą najlepszą orkiestrę mandolinistów, zaś radioluchacze wybiorą spośród nich tę, którą będą uważali za najlepszą.

Orkiestra, która otrzyma najwięcej pochlebnych głosów — zdobędzie pierwszą nagrodę w sumie zł. 200. — Nagrodzone zostaną również dwie następne wyróżnione orkiestry — sumami 150 zł. i 100 zł. — Radioluchacze mają przed sobą zadanie o tyle ułatwione, że w trzech utworach wykonywanych — dwa będą w programie każdej orkiestry inne, zaś trzeci — „Biały Mazur” — Osmańskiego powtarza się w repertuarze wszystkich orkiestr. Wobec tego, że zespoły mandolinistów cieszą się wśród szerokiego kręgu radioluchaczy specjalną popularnością spodziewać się należy, że udział głosujących będzie bardzo liczny. Wszystkie techniczne szczegóły, dotyczące przysyłania ocen i t. p. podane będą z rozpoczęciem audycji konkursowej.

Sport w kilku wierszach

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, w tych dniach znany przemysłowiec berliński zwrócił się do Lufthansy z zamówieniem dwóch biletów na przelot Zeppelinem na igrzyska olimpijskie w Tokio w 1940 r.

W tej samej sprawie bawi w Berlinie przedstawiciel szwedzkiego biura podróży, pertraktując o zamówienie dla grupy olimpijskich wędzów i zawodników szwedzkich bezpośredniego przelotu Zeppelinem do Tokio.

W międzypaństwowym meczu bokserskim Norwegia—Holandia, rozegranym w Oslo, zwyciężyła wysoko drużyna norweska w stosunku 14:2.

W Dublinie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej Irlandia—Węgry. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 3:2 (2:1).

W ramach akademickich igrzysk światowych w roku 1937 przeprowadzony zostanie poraż pierwszy w historii tych igrzysk — turniej bokserski.

W dniu 13 b. m. w Genui rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Włochy—Czechosłowacja.

W meczu hokeja lodowego drużyna praska LTC pokonała wiedeńską E. V. w stosunku 2:1.

W finałowym meczu tenisowym o puchar króla Szwecji Gustawa V — Francja pokonała Danię 5:0 i walczyć będzie z posiadaczem pucharu Szwecji.

Drugiego dnia w grze podwójnej para francuska Brugnonbousus pokonała parę duńską Panker—Ulrich 6:1, 6:3, 6:3.

Ostatniego dnia w niedzielę Destremeau wy-

grał z Plougmannem 6:4, 6:2, 7:5, a Borota zwyciężył Koernerą 6:1, 6:4, 3:6, 6:2.

Końcowy mecz o puchar Francja—Szwecja odbędzie się w dniach 15—17 stycznia w Sztokholmie.

Po zakończeniu tournée po Ameryce i rozegraniu 40 spotkań z Vinesem, Perry wraca do Europy. Perry zakontraktował już szereg spotkań w Londynie, Paryżu, Berlinie i innych miastach. Przeciwnikami jego będą Nusslein, Cochet i Kozeluh.

W meczu lekkoatletycznym Oxford pokonał Cambridge 5:2. Mecz składał się z 7 konkurencji sztafetowych, z których 5 wygrał Oxford, a Cambridge pozostałe 2. Mimo zimna uzyskano szereg wyników, m. in. Oxford w sztafecie 4 razy 800 jardów ustalił nowy rekord wyższy uczelni z wynikiem 4:56.

Schmeling wyjechał do Ameryki. Schmeling ma zaliczyć w Nowym Jorku wszystkie formalności w związku z zakontraktowanym meczem o mistrzostwo świata z Braddockiem. Przed świętami Schmeling powróci do Niemiec.

Mistrzostwa piłkarskie świata, jak wiadomo, odbędzie się dopiero w 1938 r. jako pierwsza zgłosiła się do tych mistrzostw reprezentacja Norwegii.

W pierwszej połowie czerwca 1937 r. rozegrany zostanie w Paryżu na wszechświatowej wystawie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Zachodniej i Wschodniej Europy. Pertraktacje w sprawie tego meczu są prowadzone przez prezesa międzynarodowej federacji piłkarskiej p. Rimet.

PRZECIWI PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK KREM PRAŁATOW

Teatr na Pohulance

Oto kobieta

komedia w 3-ach aktach W. Somerset-Maughama, w przekładzie F. Tretera. Reżyseria M. Szpakiewicz. Dekoracje W. Makojnika.

Sztuka ma pokazać kobietę niezwykłą, nieprzeciętną, jakąś mad-kobietę — nie wiec dziwnego, że rozpoczyna się małą rewią kobiet zwykłych, przeciętnych. Mamy w pierwszym akcie takie parlatorium, czy parlament habski: poczciwa mama, siostruneczka z felerem i kobieta pracująca wysilają się, jakby tu popsuć i zdeorganizować styl życia tej jednej, którą autor sobie upodobał.

Wprawdzie mówią mądrzy ludzie, że kobiety są najciekawsze wtedy, gdy się rozgadają sądząc, że nikt ich nie widzi, ale w tym wypadku cały urok podsłuchiwanego ginie dla nas — przecież nie jeszcze nie mówimy, jak to jest naprawdę. Biedny autor miał trudny dyalekt kompozycyjny i zdecydował się poświęcić coś niecoś z humoru na rzecz wygodnego wprowadzenia słuchacza w tok akcji i przygotowania mu dalszych nie spodzianek. Tak więc pierwszy akt jest trochę rozwlekły i nudnawy.

Ale już akt następny każe o tym zapomnieć. Jak piękny kamień wymaga stosownej oprawy, tak te kobiety nabrały blasku gdy się pojawiły

mężczyźni. Teraz dopiero, na tle trójcy ośmieszonych dotkliwie „panów stworzenia”, może się roziskrzyć i zabłysnąć osobowość i talent życiowy Konstancji Middleton (Zmiejewska), o której właśnie powiedziano: — Oto kobieta!

Mąż, chirurg o znakomitej reputacji i związanych z tym dochodach, dawno już wyżył się w stosunku do żony swych młodzieńczych zapamiętań: to już tak dawno temu — piętnaście lat upłynęło... Dla higieny duchowej (?), dla odświeżenia się, bokuje swą stuprocentową ongiś męskości gdzie się zdarzy: zdarzyło się, że akurat w płochym serduszkach (?) „najserdeczniejszej przyjaciółki” własnej żony... Ta parka przypominająca trochę kurę i koguta nie zdaje sobie sprawy, że wszyscy... zdają sobie sprawę. Wysiłki biednej Konstancji, by zachować pozory idą na marne wobec naiwności tamtych. Zapomniana w cudzej sypialni papierosnica obwiera wrzeszcząc oczy tamtemu czwartemu. Wpada on jak indyk, czerwony i bliski apopleksji... — katastrofa? Otóż nie. Konstancja wszystko uratuje, Konstancja skłamała, że to ona zapomniiała papierosnicę, Konstancja wzmówi naiwnemu rogaćcowi, że się tylko ośmieszył swą zazdrością i doradzi mu kupić żonie cenne perły na przeprosiny, Konstancja załagodzi sprawę z przyjaciółką i z mężem, uspokoi rodzinę, zażegna wszystkie konsekwencje...

Mamy tu całą „angielskość” atmosfery tej sztuki — z jej zawikłaniem wśród konwenansów, obawą skandalu, rewizjonizmem wobec

problematów życia rodzinnego. Istotnie, w tych warunkach, jakie mamy na scenie skłonni jesteśmy przyznać rację gorzkiej filozofii Konstancji Middleton. Jej uprzywilejowana pozycja materialna i towarzyska wyklucza życie na serio. Przestrzeganie konwenansów, misterne, nastrojowe gierki na ich tle i filozofowanie à propos — oto cały bodaj repertuar przeżyć dostępnych wtedy, gdy wraz z uniesieniami młodości minęły również jej złudzenia.

To wszystko co się na scenie dzieje, nie dotyczy ani na chwilę istoty rzeczy. Tu się nie żyje, tu się urządza w roli, wyznaczonej przez okoliczności. Cały sens, honor i moralność tkwi w utrzymaniu „fasonu”, w dobrym wyczuciu półtonów, niuans, odcieni. — Oto zjawil się człowiek, który kocha Konstancję niezmiennie od lat piętnastu. Zdaje się że silniejsze poruszenia serca powstaną teraz choćby przez indukcję. Tak... Konstancja chce być kochaną, ale... ale trochę jeszcze kocha swego męża... ale warunki, ale etyka, może raczej etykieta środowiska... Powstaje drobniutki poryw i walczy z równie kameralnymi uczuciami, żywionymi dotąd. Ostatecznie one zwyciężają.

Zabawne jest, a i drażniące trochę, gdy się pomyśli, że przecie sposób przeprowadzenia tej tak... swoistej apoteozy kobiety nawodzi myśl o sposobach — samego Moliera! Ta obrona pogrzebionych z tezą społeczną, ten sposób konfrontacji bezlitosny w ośmieszaniu jak drewniana piła, to wreszcie balansowanie wśród

śmiechu przechodzącego w kwik — o krok od farsowości... Obaj panowie mężowie — STASZEWSKI, a zwłaszcza SZYMAŃSKI mieli tu solidnie przyprowadzone dania. Usciekali się brawurowo. Zalkochanego Mrozkowskiego oszczędził w 3 akcie — moim zdaniem niepotrzebnie — sentyment reżysera. Dyskretnie zabawne były panie Jasińska-Detkowska i Szpakiewiczowa, w głośniejszej tonacji — jako romansowne kuczątko — p. Seiborowa. Wielkie możliwości niedźwiedziakiej wystąpiły jaskrawo wobec znikomości i doskonałego umiaru środków, którymi przeobraziła się w tak zabawną poczware. Kulawe kaczątko pałętało się po scenie, nie narzucające się mimo niby to natręctwa — taki żałosny, jednosobowy chórek. Ale głów na uwagę i uznanie zdobyła sobie Zmiejewska, koncertująca w tytułowej roli. Wrażliwość, finetna odcieni i bogactwo sposobów, zastosowane przez nią w tej roli na prawdę zasługują na parokrotne oglądanie i smakowanie — patrzcie: oto kobieta! Przychodziły mi na premierze jakieś niewyraźne skojarzenia, ale wszystko stało się jasne, gdy przystanąłem przed witryną teatru na ul. Mickiewicza. Gapiała się tam na fotografie jakaś czuła parka i ona tak mówiła do niego:

— Popatrz, to uczesanie, usta, wyraz twarzy — zupełnie pani Simpson...

Gdy chodzi o rolę z angielskiego „high-life”, jakaż może być większa pochwała?

Józef Małkowski.

„Spisek“ na zdrowie Wilnian

Falszerze produktów spożywczych przygotowują się do świąt

Rozpocznijmy to tak:

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia „władze“ na podstawie dotychczasowego doświadczenia i najświeższych faktów stwierdziły, że cały szereg osób nieuczciwych przygotowuje a prawdopodobnie w wielu wypadkach już przygotował artykuły spożywcze, które są albo szkodliwe dla zdrowia albo wręcz zawierają zabójczą dla życia ludzkiego truciznę i które mają być wywiezione na rynki wileńskie i tu sprzedane po cenach niskich. „Władze“ zaniepokojone o zdrowie mieszkańców Wilna wzywają ludność do wzmożonej ostrożności w nabywaniu i spożywaniu artykułów spożywczych.

Postaramy się wykazać, że nie ma w tym przesady.

PODEJRZANA JAKOŚĆ.

Podczas świąt, od których dzielą nas trzy tygodnie, stoły będą dzwigały niecodzienne „jadłospisy“.

Na dużych, masywnych, pokrytych drogimi obrusami, zjawiają się drogie „specjały“. — Te nas mniej obchodzą.

Tam, gdzie budżet domowy z trudem wiąże swoje końce, albo gdzie w ogóle nie ma budżetu, „specjały“ również się zjawiają, lecz w innym gatunku — tanie. Nawet na niejednym stole bezrobotnego ukaże rzadko tu oglądany „kawał kielbasy“, taniej, o niewyraźnym wyglądzie i podejrzanym jakości. Otóż właśnie o to chodzi: podejrzaną jakość.

Tę podejrzaną jakość uprzytomnia się dość nie najczęściej wtedy, gdy się biegnie do apteki lub dzwoni po pogotowie.

WAGRY I TRYCHINY W KIELBASIE.

Co i jak może zagrażać zdrowiu mieszkańców Wilna?

Z początku chodzimy na rynek. Akurat, dziś wtorek.

— Proszę kupić, wyrób wiejski. Zdrowa, smaczna i tania — mówią przekupka i wyciąga do nas „kółko“ kielbasy.

Lże baba bezczelnie.

Kółko kielbasy nie posiada plomb, a więc nie przeszło przez ręce lekarza, sprawdzające go jakość mięsa. Mogą zawierać pasożyty, jak wsi. Jednakże jest rzeczą wiadomą, że rzekome wiejskie wyroby sprzedawane przez przekupniów to wyrób potajemnych zakładów. Kielbasy takie, robione z mięsa, dostarczanego przez tajny ubój, mogą zawierać pasożyty, jak wagi (powstaje soliter), włośnię — (trychiny) itp. oraz, jeżeli są zrobione z nieświeżego mięsa — jad kielbasiany, bardzo niebezpieczny dla zdrowia ludzkiego. Zatrucia tym jadłem bywają nieraz śmiertelne, a z reguły pociągają za sobą kosztowną kurację.

Nie warto także kupować kielbas wiejskich bezpośrednio u wieśniaków. Oczywiście, postępując zgodnie z hasłem „frontem do wsi“ trzeba aby wieś jak najwięcej zarabiała na „mieszczuchę“. Jednakże kielbasy te są robione najczęściej w warunkach niezbyt higienicznych i z mięsa nie zawsze zdrowego.

Słowem — jeżeli dbacie o swoje zdrowie nie kupujcie na święta kielbas bez plomb lekarza weterynarii. Lepiej zapłacić o 20 gr. drożej.

WINO „ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM“.

A teraz przeskoczmy od razu do win krajowych. Mamy sporo fabryk „tutejszych“, wyrabiających dobre wino.

Należy jednak uważać. Bo kilka kieliszków niezbyt dobrego płynu może oprócz niewyraźnego smaku przynieść... lekką biegunkę. Dotyczy to szczególnie tych osób, które cierpią od czasu do czasu na niestrawność.

Na przykład przed paru dniami firma „Naroc“ została ukarana przez sąd grodzki w Wilnie grzywną w kwocie 150 zł. z zamianą na 30 dni aresztu za wypuszczenie na rynek wina nieklarownego, niesfermentowanego należącego, co mogło wywołać u konsumentów wrażliwych lekkie zaburzenia żołądkowe. Nie znaczy to abyśmy twierdzili, że w ogóle wyroby „Naroc“ są złe. Zdarza się jednak i firmie najsołidniejszej.

A więc uważać na wino, jeżeli się ma go kuścić na ślot świąteczny. Na drogim produkcie można się też oparzyć.

MYDŁO W CZEKOLADZIE.

Skoro znaleźliśmy się w sklepie kolonialnym zwróćmy uwagę na konserwy, cynamon i czekoladę.

— Które państwo pozwolą: szproty, sardynki, byczki?

Przede wszystkim to, które nie ma wydętej

pokrywy. Bo wydęta pokrywa oznacza, że w pudełku rozpoczął się proces gnicia, wytwarzający jad trupi, zabójczy dla zdrowia.

Cynamon — ziele, wyrabiane z kory pewnego drzewa, rosnącego w Indiach. Produkt importowany. Kosztuje — 50 zł. za klg.

— Które państwo pozwolą: w „laskach“ czy mielony?

Oczywiście w laskach, który po złamaniu ma przyjemny, wyraźny zapach.

Cynamon mielony bywa fałszowany — białą tartą, grochem mielonym, cukrem i innymi surogatami.

I wreszcie czekolada w najrozmaitszych swoich „postaciach“ — tabliczki, cukierki, kołki itp.

Wilno ma „szczęście“ do fałszywej czekolady.

Dobłą czekoladę robi się z mielonych ziarn kakaowych, pozbawionych bezwartościowej łuski, z tłuszczu kakaowego i dodatków dla smaku, jak wanilia, śmietana, skórka pomarańczowa itp.

Tanią, „podłą“ czekoladę „wileńską“ i importowaną robi się mielonych łusek kakaowych (normalnie używanych do celów farbiarskich) i tłuszczu kokosowego (używanego do wyrobu lepszych gatunków mydła). Br! mydło w czekoladzie! Łatwo to poznać. Przy dotyku czekolada taka jest mazista i łatwo „tępieje“ (28°), w smaku przypomina trochę... mydło a na języku pozostawia „piasek“ (mielone nierozpuszczalne łuski).

Czekoladę taką konsumują najbardziej niebezpieczną sferę. Nie jest ona szkodliwa wprawdzie dla zdrowia, lecz i nie przynosi pożytku.

Falszerstwo czekolady jest karalne. Na przykład ostatnio (30 ub. m.) wileńska firma „Mir“ została ukarana za fabrykowanie czekolady z łupin kakaowych. Na rozprawie wyszło na jaw,

że firma ta była karana za podobne przekroczenie w grudniu ub. roku.

TRUJĄCE MIESO.

Idziemy dalej. Po sklepach, po rynkach.

W ostatnim tygodniu pojawiło się masło fałszowane smalcem. Są to zwiastuny zbliżających się świąt.

W ostatnim tygodniu przedświątecznym masła takiego może zjawić się bardzo dużo. Popyt będzie ogromny, podaż może być niedostateczna — na to właśnie liczą fałszerzy.

Te panie domu, które chcą, aby im bułki świąteczne udały się, powinny uważać. Niebezpieczeństwo grozi zewsząd.

Nie należy także kupować mięsa taniego, które nie przeszło przez kontrolę weterynaryjną. W ubiegłym tygodniu na ulicy Zakretowej zatruta się cała rodzina urzędnicza mięsem, kupionym od pewnego jegomościa ze Świecian o połowę taniej niż na rynku.

DO WALKI.

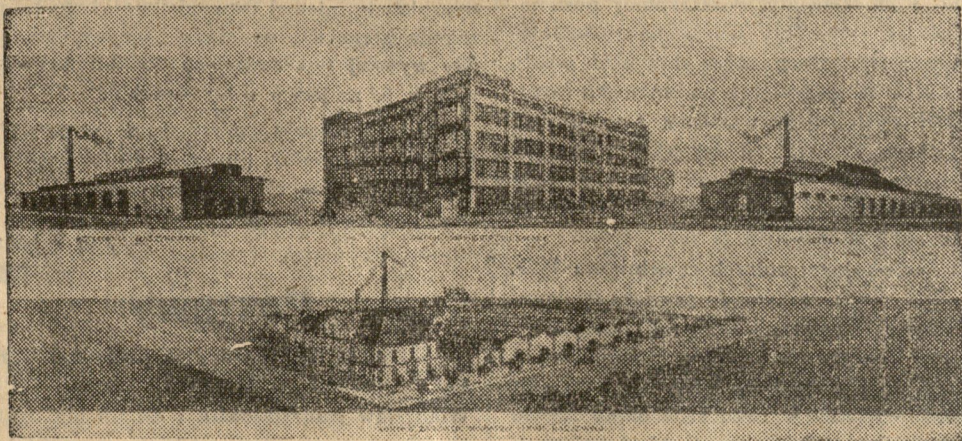
Dochodzimy do jednego wniosku! W tym cośmy na początku napisali nie ma przesady.

Na rynkach przed świętami mogą się pojawić artykuły fałszowane, szkodliwe dla zdrowia konsumentów. Są już pierwsze „sygnały“ tych fałszerstw.

„Władze“ — w tym wypadku Miejski Zakład Badania Żywności na ul. Hetmańskiej — apeluje do konsumentów, aby zwracali baczną uwagę na produkty, które nabywają na rynku, a także w firmach, które nie zasługują na bezwzględne zaufanie.

Ze swej strony Zakład, jak zwykle, przy pomocy swoich kontrolerów i chemików rozpoczął szczególnie ostrą walkę ze wszelkiego rodzaju fałszerzami produktów spożywczych. — Apelujemy do konsumentów, aby mu w tym pomogli. Włod.

Znaczne rozszerzenie produkcji i dalsza rozbudowa fabryki radioaparatów Polskich Zakładów Philips S. A.



Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Philips S. A. w Warszawie znacznie rozszerzają swą fabrykę radioaparatów w związku z bardzo dużym zapotrzebowaniem na odbiorniki Philipsa. W tym celu zbudowany będzie nowy gmach fabryczny o powierzchni użytkowej 4000 m². Obecnie Polskie Zakłady Philips zatrudniają około

1.300 osób. Prócz tego około 500 osób jest zatrudnionych w innych krajowych fabrykach przy wyrobie części do radioaparatów Philipsa.

Po wybudowaniu nowego gmachu fabrycznego należy się spodziewać dalszego wzrostu zatrudnienia w Polskich Zakładach Philips S. A.

Toga i biret Skargi

Do wczorajszej wzmianki o otwarciu Wystawy Skargowskiej w Wilnie zakradła się nieścisłość. Mianowicie toga i biret Skargi, znajdujące się na wystawie są własnością nie T-wa Przyjaciół Nauk, jak mylnie podano lecz skarbcza Bazyliki Wileńskiej.

Przy okazji przypominamy, że Wystawa Skargowska (Biblioteka Uniwersytecka i Sala Smuglewicza) jest dostępna dla zwiedzających w godzinach od 10 do 19 do dnia 13 grudnia.

Przedświąteczne trudności gotówkowe

Ze sfer bankowych dowiadujemy się, że w końcu listopada instytucje finansowe stwierdziły nieco większe trudności płatnicze, niż w poprzednich okresach. Liczba protestów zmniejszyła się wprawdzie, ale dał się odczuć brak płynnej gotówki, wobec czego odroczenia płatności były częstsze. Pomimo, że banki rozporządzają rezerwami, są zmuszone jednak do zwiększenia czujności. Przyjmowane są do dyskonta tylko zupełnie pewne weksle. — Również dyskonterzy prywatni przyjmują tylko ko najlepszy materiał wekslowy. Stopa dyskontowa prywatna podrożała. Jak twierdzą w kołach finansowych, zwykle listopad jest cięższy pod względem operacji wekslowych, bowiem zbliżający się okres świąteczny zmusza do przygotowania odpowiednich rezerw pieniężnych.

Wycieczka z Głębokiego

W dniu 6 bm. do Wilna pociągiem popularnym zorganizowanym przez Zarząd Miejskiego Koła LOPP. w Głębokim przybyła wycieczka członków Kół LOPP. powiatu dziśnieńskiego.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili schron przeciwgazowy i ekspozaty Ośrodka Propagandy w Wilnie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele Kół LOPP. z terenu powiatu udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Zamiast wieńca, który miał być złożony na Mauzoleum z Sercem Marszałka — kierownik wycieczki p. Stanisław Kuczyński członek Zarządu złożył w redakcji zł. 20.00 (dwadzieścia) na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych m. Wilna.

SYLWETKI

Nyota Inyoka



— Tylko dzieciństwo swe spędziłam w Indiach, w Pondichery, kolonii francuskiej... Wyjechałam stamtąd mając kilka lat.

— Więc jakże jest z oryginalnymi tańcami, które mieliśmy okazję widzieć w „Lutni“?

— Ojciec mi opowiadał o rodzinnym kraju. A najważniejsza rzecz — to studia. Długo i uparcie studiowałam. W Paryżu. Matkę mam Francuzkę. W ogóle Paryż jest moją bazą wypadową. Tam są robione (według moich wskazań zresztą) i kostiumy w których występuję.

— A dawno już pani tańczy?

— Od piętnastu lat. Występowałam prawie na wszystkich wielkich scenach świata. W Nowym Jorku, w Londynie, Sztokholmie itd. Stworzyłam własny styl, oparty na autentycznych motywach. Tańiec hinduski trwa bardzo długo, czasem parę godzin. Ja oczywiście daję skrót — synkretyczny.

— Jak się pani podoba polska publiczność?

— Jestem wprost zachwycona. Polska publiczność oklaskuje właśnie najwartościowsze moje produkcje.

— W jakich miastach naszych już pani była?

— Po Polsce odbywam tournée po raz pierwszy. A więc Warszawa, Lwów, Poznań, Katowice, Lwów. W Warszawie bardzo serdecznie przyjęła mnie rodzina mego... męża.

Okazuje się, że p. Nyota Inyoka jest wdową po przemysłowcu polskim. a. m.

Piszą do nas...

„Pomoc lekarska“

Wiadomo powszechnie, że funkcjonariuszowi państwowemu przysługuje pomoc lekarska. Najłatwiej korzysta z niej oczywiście funkcjonariusz, mieszkający w mieście. Na prowincji zaś — pożałujcie Boże, zwłaszcza, jeśli się mieszka daleko od kolei, pocztę i t. d. Po prostu ginie człowiecze na miejscu. Taki chory jedzie w gorące kilkadziesiąt klm do Wilna, dociera z trudem do swego urzędu po „kartę porady“ (kupiwszy po drodze znaczek stemplowy za 55 gr.), następnie udaje się do przychodni lekarskiej po numerkę do lekarza.

Przy okienku dowiaduje się, że numerki już są na dzisiaj rozdane, czyli, że chory w tym dniu nie może być przyjęty. Cóż więc pozostało choremu? Jeśli ma pieniądze idzie do lekarza prywatnego, a jeśli nie? W dodatku furmanka czeka, bo nie wiadomo co robić. Wreszcie chory decyduje się z bólem serca i wątroby, pozostać do jutra. Odprawia furmankę do domu, gdzie rodzina (małe dzieci) nie cierpliwi się i płacze, najmuje hotel i rano o godz. 8 chce zatelefonować, by zamówić sobie wcześniejszy numerkę. Uczynić tego jednak nie może, gdyż telefon do przychodni w ciągu godziny jest zajęty. Chory idzie, wlokąc się jak cień, jedynie po to, by osobiście zamówić numerkę.

Ponieważ tej udręki doznałem osobiście, jak również i moja żona, a przypuszczam, że takich poszkodowanych jest znacznie więcej, niech mi wolno będzie zapytać Wojewódzki Urząd Zdrowia:

1) Dlaczego chory, który przyjedzie ze wsi nie może być przyjęty w dniu przyjazdu?

2) Ewentualnie, dlaczego nie może otrzymać chociaż numerka na dzień następnego?

Jan Hopko.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Poleca: KALENDARZE na r. 1937, OZDOBY CHOINKOWE

Wleści i obrazki z kraju

Doroczny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilejce

W dniu 5 grudnia zjechało się z całego powiatu nauczycielstwo na swój walny zjazd, który odbył się w sali wydziału powiatowego.

Przyjechał delegat z okręgu, wzięli udział starosta powiatowy, inspektor szkolny, przedstawiciel wojska, Związku Strzeleckiego i wielu innych organizacji.

Czternasty zjazd otworzył prezes oddz. powiatowego p. Mikołaj Szajner, witając serdecznie gości i członków związku, po czym w krótkich słowach scharakteryzował stan oświaty na terenie powiatu wilejskiego, podkreślając działalność nauczycielstwa, administracji szkolnej i władz powiatowych.

P. Starosta Henszel zobrazował ogólny rozwój powiatu i budownictwa szkolnego na przeobrażeniu z ostatnich lat. P. star. stwierdził rzetelne wysiłki nauczycielstwa nad podnoszeniem świadomości obywatelskiej w powiecie.

Przedstawiciel wojska kpt. Bronisław Sarowski podkreślił harmonijną współpracę nauczycielstwa z KOP-em.

Inspektor szkolny Wiktor Chmielewski poinformował nauczycielstwo, iż w roku przyszłym przybędzie w obwodzie szkolnym 50 etatów, oraz, że zostanie zniesiona instytucja bezpłatnych praktykantów.

Następnie delegat okręgu wygłosił bardzo ciekawy referat o poczynaniach ZNP.

Drugi referat na temat szkół państwowych i prywatnych, wzbudził również duże zainteresowanie.

Zebrałe nauczycielstwo uchwaliło rezolucję

domagając się utrzymania w Polsce siedmioletniego nauczania, opartego o państwo.

Potępiono również działalność niektórych pism i powzięto uchwałę wyrugowywać je z terenu objętego oddziaływaniem nauczycielstwa. Wśród tych pism figurują: I.K.C., „Mały Dziennik” i inne, zwalczające działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dało się wyczuć podniosłą i zgodną atmosferę wśród zebranego nauczycielstwa.

Padły szczere głosy, iż największym do-

brem nauczycielstwa związkowego jest potęga państwa polskiego, etyka zaś jest poczucie sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa.

Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Rydza Smigłego i Prezesa zarządu głównego Kolanki.

Dochód z tak zwanego „Kasy Somopomocy”, którą zorganizowało nauczycielstwo, przekazano na akcję pomocy zimowej.

Witold Rodziewicz.

Nowy most w Wilejce

Poprzez Wilę w Wilejce wybudowany został nowy most drewniany długości 176 m. Budowa tego mostu, prowadzona systemem gospodarczym przez Powiatowy Zarząd Drogowy pod kierownictwem inż. Karasińskiego, trwała niecałe 4

miesiące. Koszt robocizny mostu (bez budulca) wynosi 12 tys. zł. oraz budowa kilometrów długości dojazdu pochłonęła 11 tys. zł. Przy budowie mostu zatrudnieni byli miejscowi bezrobotni.

Spór o siłę przyrody

Na zebraniu budżetowym odbył się onegdaj w pewnej gminie wielki spór o siłę przyrody. Zdawałoby się, co ma jak to mówią — piernik do wiatraka — gmina do siły przyrody? A jednak ma:

W jesieni był wojskowy przegląd koni w ogrodzie gminnym. Komisja, chłopie, konie, wozy, po środku stół urzędowy. Na nim księgi, papiery, duża butelka atramentu (pan major

bardzo nie lubi — i zupełnie słusznie — gdy brakuje atramentu i trzeba czekać nim ktoś go przyniesie), przybory do pisania, karafka z wodą (kolegę zecera proszę, by przypadkiem wody nie zamienił na wódkę, bo sprostowanie murowane). Funkcję kancelisty pełni przy stole zastępca pisarza gminnego. Na razie wszystko w porządku, przegląd koni idzie, aż tu nagle... burza. A że wojsko to nie cywile i burzy się nie boi, więc doczekało się takiego momentu, który się nazywa — oberwaniem chmury. Lunęło, jak z cebra. Biedny zastępca pisarza, ratując księgi chwycił wszystko pod pachę, nakrył połę „nieprzemakalnego” płaszcz (nota bene jeszcze nie wypłaconego) i wioząc przed siebie pod dach gminy. Gdy przebiegał koło koni, któreś bydlę kopnęło go akurat w butelkę z atramentem. Płaszcz został zalany do połowy. Poszkodowany wniósł podanie do rady gminnej o odszkodowanie — w sumie 70 zł. Zaczęła się debata. Część rady była za odszkodowaniem, część przeciw. Punktem kulminacyjnym debaty, niemal dwugodzinnej, było to, czy szkoda stała się na skutek niedołęstwa, czy siły wyższej (vis maior, co nie ma nic wspólnego z p. majorem owej komisji).

Po wysłuchaniu „stron” i biorąc pod uwagę stan materialny (liczna rodzina) poszkodowanego — rada uznała wypadek za siłę wyższą i przyznała odszkodowanie w sumie 70 zł.

Jan Hopko.

Postawy

— DOTYCHCZASOWY KOMISARZ ZIEMSKI w Starostwie Powiatowym Postawskim inż. Władysław Haurykiewicz z dn. 10 bm. zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko do Pińska.

Obowiązek Komisarza Ziemiańskiego w Starostwie Postawskim pełnić będzie referendarz tegoż Starostwa inż. Ryszard Wilamowicz.

— POŚWIĘCENIE PRZEDSZKOLA. Dnia 5 bm. odbyło się w Postawach poświęcenie nowo powstałego przedszkola Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Maciejowski w obecności wicestarosty Białkowskiego, lekarza powiatowego dr. Paczyńskiego oraz rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola. Liczba dzieci w przedszkolu wynosi obecnie 25.

Głębokie

— AKCJA ZBIÓRKI NA FON. na terenie powiatu dzisiejskiego systematycznie postępuje naprzód. Dotychczas zebrano w gotówce kwotę zł. 18.944 gr. 34. W akcji tej na podkreślenie zasługuje gmina parafianowska, z terenu której zebrano kwotę zł. 2.653 gr. 58.

Landwarów

— PORADNIA PRZECIWGRUŻLICZA W LANDWAROWIE. Ostatnio została uruchomiona filia poradni przeciwgruźliczej trockiej w Landwarowie. Otwarcie poradni poprzedził wiec w obecności ponad 200 osób.

Akcję zapoczątkowano badaniami 600 dzieci z miejscowej szkoły powszechnej. Jednocześnie zastosowano skórną reakcję tuberkulinową. Dzieci wykazujące dodatni odczyn Pirquet'a zakwalifikowano do prześwietlenia przy pomocy promieni Rentgena. Praca już jest w toku. Rachomy Reniger — własność Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego przyjeżdża raz na tydzień.

Wilejka pow.

— AKCJA POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM znajduje na ogół życzliwe poparcie ludności rolniczej na terenie pow. wilejskiego. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że komitety gminne zebrały wśród ludności wiejskiej 39 tys. kg. ziemniaków, 1 tys. kg. zboża i około 700 zł. gotówką. Cyfry te byłyby znacznie większe, lecz ze względu na trwającą mroźną zimą została zbiórka ziemniaków.

— W NIEDZIELĘ ODBYŁA SIĘ W ŚWIETLICY STRZELECKIEJ LOTERIA, urządzonej staraniem Związku Strzeleckiego. Zainteresowanie loterią bardzo duże. Dochód wynosi ponad 200 zł, przeznaczają się go na cele związane z działalnością Związku Strzeleckiego. W. R.

— ZWIĄZEK STRZELECKI NA POMOC ZIMOWĄ. Sekcja teatralna Związku Strzeleckiego w Wilejce urządziła w swojej świetlicy przedstawienie w dniu 5 grudnia, z którego całkowity dochód przekazano na pomoc zimową.

— NARCISZARZE ROZPOCZĘLI JUŻ SEZON zimowy i wyruszyli w teren. Śniegu wprawdzie jest mało, lecz na równym terenie można jeździć na nartach.

Dzieci spędzają wesoło czas na saneczkach.

— DZIWIA SZKOLNA BĘDZIE KORZYSTAĆ ZE ŚLIZGAWKI BEZPŁATNIE. Kierownictwo szkoły powszechnej postanowiło udostępnić dzieciom ze szkoły powszechnej w Wilejce bezpłatne korzystanie ze ślizgawki, którą co roku urządza Związek Strzelecki. Otoż szkoła wniosła opłatę ryczałtem, a dzieci będą mogły używać ślizgawki za okazaniem legitymacji. Decyzja ta została przyjęta przez działkę z entuzjazmem. W. R.

— SZKOLA POWSZECHNA NA POMOC ZIMOWĄ. 6-go grudnia szkoła powszechna obchodziła dzień Św. Mikołaja, który jest również dniem imienin kierownika szkoły.

Z inicjatywy nauczycielstwa i działki szkolnej została przeprowadzona zbiórka na pomoc zimową. Ponieważ władze szkolne ograniczyły do minimum wszelkie zbiórki wśród dzieci, składkę złożyły samorządy klasowe, które mają do dyspozycji stały fundusz zaopatrywany przez dobrowolne opodatkowanie się rodziców.

Zebrań 11 zł. przedstawiciel samorządu szkolnego wręczył kierownikowi szkoły w dniu jego imienin z prośbą o przekazanie tej sumy na akcję pomocy zimowej. W. R.

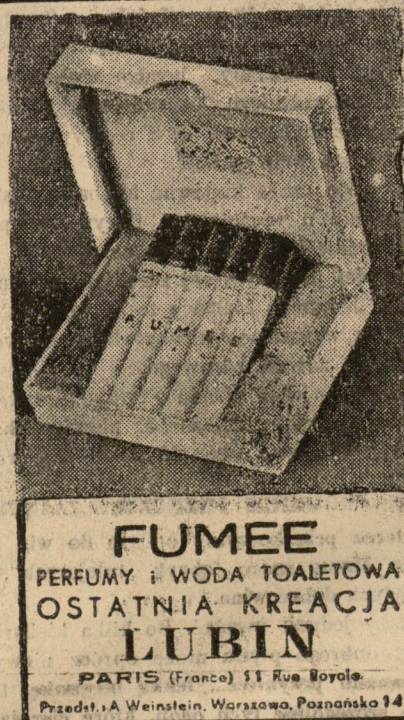
— UCZCZENIE PAMIĘCI SKARGI. W ostatnią niedzielę Wilejka oddała hołd Skardze.

Nabożeństwo odbyło się o godzinie 10. — Ksiądz prefekt Potocki nakreślił sylwetkę Skargi i odczytał urywki z jego kazań.

Po południu odbyła się akademія w wydziale powiatowym. W. R.

Śmierć pod pociągiem

Dnia 6 bm. o godzinie 5.20 na odłanku Grodno—Wilno, szlak Marcinko—Orany, z pociągu osobowego Nr. 715 wysiadał człowiek nie ustalonego nazwiska i poniósł śmierć na miejscach.



Rozdanie nagród uczestnikom zawodów balonów wolnych

W związku z odbytymi w ciągu XIII „Tygodnia LOPP” zawodami balonów wolnych w dniu 13 bm. nastąpi wydanie nagród uczestnikom tego konkursu. Nagrody otrzymają następujący uczestnicy:

Balonik Nr. 149, który przeleciał 380 km.
Balonik Nr. 15, który przeleciał 106 km.
Balonik Nr. 93, który przeleciał 63 km.
Balonik Nr. 173, który przeleciał 60 km.
Balonik Nr. 60, który przeleciał 52 km.

Na 187 baloników wypuszczonych podczas zawodów do Obwodu Miejskiego LOPP w Wilnie nadesłano wiadomości o 56 balonikach.

Oprócz pierwszych 5-ciu nagród będą rozdane jeszcze 2 nagrody dla zawodników, baloniki których przeleciały mniejszą przestrzeń. Dla 127 kandydatów, których baloniki nie zostały do Obwodu dostarczone będą rozdane 10 nagród pocieszenia.

Wydanie tych nagród oraz rozlosowanie nastąpi w dniu 13 bm. o godzinie 12-ej w Obwodzie Miejskim LOPP (Żeligowskiego 4).

Oświata pozaszkolna w pow. dzisiejskim

W Głębokiem odbyło się posiedzenie Pow. Kom. Oświaty Pozaszkolnej przy udziale przedstawicieli samorządu, wojska i organizacji społecznych.

Otworzył posiedzenie i prowadził obrady wicestarosta ZABIELSKI. Plan pracy zreferował instruktor oświaty pozaszkolnej MACIEJOWSKI. Jako zagadnienie zasadnicze PKOP w programie swoim wysuwa pracę oświatową z zakresu przysposobienia rolniczego, spółdzielczego i samorządowego, prowadzoną w niewielkich zespołach metodą samokształceniową w oparciu o książkę i gazetę. W tym celu PKOP dąży do powiększenia Pow. Centr. Bibl. Ruchomych przez zorganizowanie bibliotek gminnych oraz kursów samokształceniowych.

Do pracy z programem publicznej oświaty pozaszkolnej zgłosiło się 141 punktów oświatowych w 123 miejscowościach. Związek Strzelecki dał 33 zgłoszenia, Koło Młodzieży Wiejskiej — 24, Koła Rolnicze — 7, Koła Gospodyń Wiejskich — 2, Straż Ogniowa — 8, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży — 8, Polska Macierz Szkolna — 1, Org. Młodzieży Pracującej — 2, Koło Absolwentów Szkoły Powszechnej — 1,

Związek Rezerwistów — 6, nieorganizowani (przy szkołach powszechnych) — 49.

Pod względem tematów prace oświatowe są następujące: tematy rolnicze opracowuje 81 zes. półów, hodowlane — 20, spółdzielcze — 8, samorządowe — 3, gospodarstwa domowego — 9, teatru ludowego — 2, nauki o Polsce współczesnej — 4 i zespołów dobrego czytania — 34.

Pow. Kom. Oświaty Pozaszkolnej postanowiła położyć szczególny nacisk na rozbudowę Pow. Centr. Bibl. Ruch. przez zakupienie około 1000 książek W odniesieniu do gminnych komisji oświatowych PKOP wystąpiła z zaleceniem intensywnego zwiększania istniejących księgozbiorów bądź przez kupowanie książek, bądź też drogą komasacji księgozbiorów należących do organizacji społecznych.

Dla zaspokojenia potrzeb czytelnictwa Pow. Centr. Bibl. Ruch. wysłała do powiatu 24 komplety książek, Macierz Szkolna 12 kompletów, KOP — 4 komplety i Związek Nauczycielstwa Polskiego — 6 kompletów. Istnieje poza tym możliwość wysłania w roku 1937 około 25—30 kompletów. Pozostałoby jeszcze nieobsłużonych około 70 punktów.

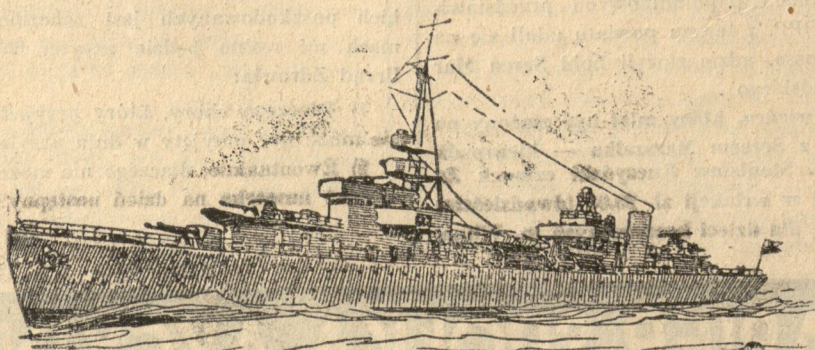
Kary za noszenie odznak litewskiego T-wa św. Kazimierza

Pan wojewoda na podstawie dekretu Pana Prezydenta z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i umundurowaniach w zarządzeniu do starostw z dnia 7 bm. polecił pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej członków litewskiego Towarzystwa św. Kazimierza, noszących odznaki tegoż towarzystwa, na którą to od-

znakę Towarzystwo nie uzyskało we wspomnianym dekrete pozwolenia i zresztą o takie pozwolenie nawet się nie ubiegało.

Dekret przewiduje w artykule 6 dla winnych noszenia odznak bez pozwolenia władzy kary grzywny do 1000 złotych lub miesiąc aresztu.

Nowy polski stawiacz min „Gryf”



W porcie francuskim Havre, odbyło się w obecności szefa kierownictwa polskiej Marynarki Wojennej kontradmirała Świrskiego uroczyste opuszczenie na wodę nowego polskiego stawiacza min, ochrzczonego nazwą „Gryf”. Matką chrzestną okrętu była p. Frankowska, małżonka I-go radcy Ambasady Polskiej w Paryżu. Reprodukujemy rysunek, przedstawiający stawiacza min „Gryf”. „Gryf” posiada wyporność ponad 2.200 tonn, długość 103 mtr., szerokość 13 mtr. 50 cm., oraz głębokość zanurzenia 8 mtr. 50 cm.

KRONIKA

Wtorek

8

Grudzień

Dziś: Niepok. Pocz. N. M. P.

Jutro: Walerii i Leokadii

Wschód słońca — godz. 7 m. 31

Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spęstrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

W Wilnie 7 dnia 7.XII 1935 r.

Ciśnienie 768

Temp. średnia +0

Temp. najw. +1

Temp. najn. —0

Opad: 0,7

Wiatr: połudn.

Tend. bar.: zwykła

Uwagi: pochmurno, mgła dżdża.

— Przewidywany przebieg pogody według PIN. do wieczora 8 h.: Przeważnie pochmurno z drobnymi opadami. Temperatura w pobliżu 0 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pobulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3). Poza tym dyżurują apteki: 1) Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY

Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— 8-go grudnia w kaplicy Matki Boskiej Dobrej Rady (vis a vis wejściowych bocznich drzwi kościoła św. Jana) o godzinie 10 odprawiona będzie Msza św. na intencję Ligi Odrodzenia Moralnego, na którą to nabożeństwo zaprasza członków i sympatyków Zarząd. Po zebraniu na plebanii krótkie zebranie informacyjne.

MIEJSKA.

— 55 zastąpić na choroby zakaźne. Ostatni tydzień przyniósł zwiększenie liczby zastąpić na choroby zakaźne. Ogółem zanotowano 55 zachorowań, z czego na:

ospe wietrzna — 6; typus brzuszny — 2; płonica — 8; błonica — 2; odrę — 11; róża — 2; krztusiec — 7; gruźlica — 12; (w tym 6 zgonów); jaglica — 4; dżetwica karku — 1.

Wykaz ten nie obejmuje zastąpić na grype, na którą ilość zachorowań jest bardzo znaczna. Większość jednak chorych korzysta z usług lekarzy prywatnych, względnie leczy się do mówym: środkami.

— ANTYHIGIENICZNY STAN UBIKACYJ PODWÓRZOWYCH. Miejskie władze sanitarne przeprowadzają ostatnio lustrację ubikacji podwórzowych. Stwierdzono, że stan tych urządzeń w większości wypadków jest godny poża-

łowania. Przede wszystkim w większości ubikacji brak jest oświetlenia, zamiast haczyków używane są brudne sznurki przymocowane do drzwi. Ten stan rzeczy sprzyja rozszerzeniu się chorób zakaźnych.

Jak słychać mają być wydane zarządzenia, nakazujące pod groźbą surowych kar doprowadzenie do porządku ubikacji.

— Tajny ubój. Wysłannicy Urzędu Przemysłowego m. Wilna w towarzystwie przedstawicieli policji dokonali wczoraj lustracji w poszukiwaniu punktów tajnego uboju bydła. Na peryferiach miasta natrafiono na tajne rzeźnię, zważając przy tym kilkadziesiąt kilogramów mięsa pochodzącego z tajnego uboju i narzędzia służące do uboju. Zarówno mięso, jak i wszystkie narzędzia skonfiskowano.

Uboju dokonywano w najgorszych warunkach sanitarnych.

AKADEMICKA.

— STARANIEM BRAJNIEJ POMOCY STUDENTÓW SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH w Wilnie, przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej — ul. Arsenalna 8, zostanie wygłoszony cykl odczytów — referatów przez p. Tadeusza Wład-Mindowicza na następujące tematy:

1. 10 grudnia o godz. 20 „Plan odbudowy świata“ według pracy Henryka De Man'a Ministra Pracy w Belgii.

2. 15 grudnia o godz. 20 „Faszyzm i ekspansja włoska a prądy polityczne Europy Zachodniej“.

3. 22 grudnia o godz. 20 Männer um Pilsudski — dzieło historyka berlińskiego Heinricha Koitza.

Dalszy ciąg referatów, które zostaną wygłoszone w styczniu 1937 przez p. Mindowicza podany będzie do wiadomości oddzielnie w prasie oraz przez rozgłoszenie Radia Polskiego.

Wstęp wolny dla studentów SNP, USB członków Kola Nadbałtyki, Kola Turkologów, Korporacji Akademickiej „Orientia“ oraz gości zaproszonych.

GOSPODARCZA

— Zjazd Giełd Zbożowo-Towarowych. 11 grudnia br. odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich Giełd Zbożowo-Towarowych, zrzeszonych w Związku Giełd.

Giełd Zbożowo-Towarową i Lniarską w Wilnie będą na zjeździe reprezentowali prezes Giełdy p. Ludwik Chomiński i dyr. Ed. Kopeć.

(m.)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Nowa umowa zbiorowa szewców. W lokalu Wil. Związku Kupców Żydowskich odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli kupców branży obuwniczej z delegatami Chrześcijańskiego Związku Szewców Woj. Wileńskiego. Tematem konferencji była umowa zbiorowa, która została niedawno wypowiedziana. Na zebraniu obie strony doszły do całkowitego porozumienia. Zawarto nową umowę zbiorową, która pozostawia dawny cennik nie zmieniony. — Poza tym uzupełniono ją punktem, wedle którego strona może zwrócić się do istniejącej przy Związku Kupców Komisji mieszanej ze skargą, że zapłacono jej poniżej stawki cennikowej, najpóźniej w ciągu dni 10 od daty oddania roboty.

W ten sposób został zatarg zlikwidowany a groźba strajku szewców została zażegnana.

(m.)

— Konferencja w sprawie 8-godzinnej pracy. W myśl zalecenia Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyły się w Inspektoracie Pracy konferencje z udziałem przedstawicieli pracodawców i Zw. Zaw. w sprawie przestrzegania 8-godzinnej pracy. Stwierdzono bowiem, że wielu pracodawców do przepisów tych nie



Przy grypie, przeziębieniu, dreszczach, łamaniu w kościach doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togal. Togal powoduje spadek gorączki i usmierza ból. Donabycia w najbliższej aptece.

Podziękowanie

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wilnie składa gorące podziękowanie Kierownikowi Sądu Grodzkiego w Wilnie Panu Wacławowi Gwińskiemu za przekazanie na rzecz Towarzystwa kwoty stu dziesięciu złotych 50 groszy zebranej przez PP. sędziów i aplikantów sądowych, urzędników i Komorników Sądu Grodzkiego w Wilnie, a wręczonej Panu W. Gwińskiemu do Jego dyspozycji, zamiast urządzenia pożywania w związku z przyjęciem na stanowisko wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Za Zarząd:

A. WYSŁOUCHOWA — Prezes

M. SYLWANOWICZ — Sekretarz

WĘGIEL górnośląski „ROBUR“

wagonowo i tonnowo w zapłomb. wozach
poleca Dom H.-P. „PACYFIK“
Słowackiego 27, tel 7-56

RADIO

WILNO.

WTOREK, dnia 8 grudnia 1936 r.

8,00: Sygnał czasu i pieśń; 8,03: Muzyka lekka; 8,50: Dziennik poranny; 9,00: Transmisja nabożeństwa w Kościele; 10,30: Muzyka z płyt; 11,57: Sygnał czasu i hejnał; 12,03: Koncert symf.; W przerwie: O paszach treściwych — pog. roln.; 13,10: Życie kulturalne; 13,13: D. c. koncertu; 14,00: Mikrofon na Kaszubach, reportaż z Kościerzyny; 14,30: Tańce, pieśni i melodie polskie; 15,00: Pamiętny most — dialog dla wsi; 15,55: Skrzynka P. K. O. 16,10: Ze spraw litewskich; 16,20: Wianka melodii; 16,30: Muzyka z płyt; 16,35: Wielkopolski kolowrotek — audycja; 17,05: Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść; 17,20: Konkurs orkiestr mandolinistów; 18,15: Polskie ozdoby na polskiej choince — pog. 18,30: Cztery noce w Tokio — monolog Gałczyńskiego; 18,40: Sonaty skrzypcowe Beethovena; 19,00: Czy kobieta mająca rodzinę powinna zawodowo pracować? — dyskusja; 19,20: Imieniny Marysi — koncert; 20,00: Fragment z zawodów bokserkich Stuttgart—Łódź; 20,15: Pogadanka; 20,25: Rezerwa; 20,30: Koncert europejski z Anglii; 21,45: Dziennik wiecz. 22,00: Kompozycje Jana Sebastiana Bacha; 22,30: Kwadrans poezji ukraińskiej; 22,45: Muzyka z płyt.

ŚRODA, dn. 9 GRUDNIA 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por.; 7,25: Program; 7,30: Informacje; 7,35: Muzyka; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10—11,30: Przerwa; 11,30: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci; 12,03: Muzyka z płyt; 12,40: Dziennik południowy; 12,50: Higiena o dziejach zimowej — pog. 13,00: Muzyka z płyt; 14,00—15,00: Przerwa; 15,00: Wiad. gospod.; 15,15: Koncert; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Odcinek prozy; 15,40: Muzyka z płyt; 16,10: Zagadki historyczne dla dzieci; 16,30: Muzyka z płyt; 17,00: Najnowsza literatura wojskowa — odczyt; 17,15: Koncert orkiestry kawalerii; 17,50: Wywiad fikcyjny z Ad. Mickiewiczem; 18,00: Pogadanka; 18,10: Wiad. sportowe; 18,20: Skrzynka ogólna — przeprowadzi red. Łopalewski; 18,30: Muzyka z płyt; 18,50: Młodzież a szkoły rolnicze — pog. wygl. g. s. podarż z Łeczyńskiego; 19,00: Grzechy dzieciństwa — fragm. z powieści Prusa; 19,20: Muz. ka; 20,35: Chwila Biura Studiów; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogadanka; 21,00: Opowieści o Chopinie; 21,30: Antoni Bruckner — Kwintet; 22,10: Mr. Flich ratuje sytuację — audyc. muz. ze Lwowa; 22,40—23,00: Do tańca gra mała ork. Pol. Radia.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj we wtorek po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych po raz ostatni komedia „Stare wino“.

— Wieczorem powtórzenie świetnej komedii W. Somerset-Maughama „Oto kobieta“ w premierowej obsadzie.

— „Tempo 120“ ukaże się w piątek bież. tygodnia wieczorem po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Pożegnany występ Elny Gistedt w dzisiejszej popołudniowej. Dziś o godz. 4 p. p. Elna Gistedt wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem za granicę na występy, w polskiej op. F. Gordon „Yacht Miłości“. Operetka ta również zupełnie schodzi z repertuaru.

— „Dokola Miłości“ z Z. Lubieźówną. — Dziś o godz. 8,15 w grana będzie op. Strzusa „Dokola Miłości“, w której zajęty jest cały zespół artystyczny i baletowy z Zofią Lubieźówną na czele.

— Drugi i ostatni występ taneczny NYOTY INYOKA w „Lutni“. Na piątek bieżącego tygodnia zapowiadany jest drugi i ostatni występ wszechświatowej sławy fenomenalnej tancerki hinduskiej Nyoty Inyoka.

stosuje się, zmuszając pracowników do dłuższego dnia pracy. Pracodawcy tacy pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej

ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ i Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiół do Obrony Kraju organizują dla swoich członkiń i zaproszonych gości Kurs informacyjny przysposobienia kobiet do obrony kraju, który trwać będzie w dn. 10, 11 i 12 grudnia r. b. włącznie.

Początek kursu o godzinie 17 w lokalu kasyna oficerskiego — ulica Mickiewicza 13 — sala T-wa Wiedzy Wojsk.

— 6-GO BM. ZLUSTROWALI OBWÓD WILEŃSKO-NOWOGRODZKI I KOŁA WILEŃSKIE ZJEDNOCZENIA POLSKIEJ MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „ORLE“ W WILNIE — prezes Zarządu Głównego p. nac. Stanisław Dąbrowski; sekretarz gen. p. St. Skwara. Po lustracji odbyło się zebranie Zarządu Obw. i Koła na którym omówiono sprawy: programowe, metodyczne i organizacyjne, oraz w czasie ożywionej dyskusji p. prezes udzielił szczegółowych i wyczerpujących wskazówek w pracach młodzieży.

Przydził Zarządu Głównego w łow. kierownika Obwodu p. Anforowicza i członków złożyło hold Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rosję.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— NA ŚRODZIE LITERACKIEJ dnia 9-go grudnia r. b. p. Zygmunt Mycielski wygłosi referat pt. „Uwagi o stylu współczesnej sztuki polskiej i francuskiej“. Po referacie dyskusja.

— 10-GO GRUDNIA W OSRODKU ZDROWIA (Wielka 46) z ramienia Towarzystwa Eugenicznego prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat „Eugenika i jej znaczenie w życiu społecznym“. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp wolny.

— Zarząd Wil. T-wa Wioślarskiego komunikuje, iż doroczne walne zgromadzenie członków T-wa odbędzie się 21 grudnia w sali T-wa Kredytowego w Wilnie, ul. Jagiellońska 14 o godzinie 18-ej.

ROŻNE.

— Nowy Zarząd Tow. Plastików Żydowskich. Na ostatnim walnym zebraniu Towarzystwa Plastików Żydowskich dokonano wyboru nowych władz. Do zarządu weszli artyści: Lejbowski, Szer, Zalkind, Białogórski i Chwoles, jako kandydaci zaś Michtom i Cukierman, do Kom. Rew. pani Efron i Czarnocki.

(m.)

Artysta-malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Na wileńskim bruku

UJĘCIE „NIEBIESKIEGO PTAKA“.

W Wilnie aresztowano wczoraj niebieskiego ptaka Bernikiewicza, oszusta o dwudziestu nazwiskach, fałszywych naturalnie, który ostatnio popisywał się w Wilnie jako spensjonowany kapitan armii Jego Kr. Mości Edwarła VIII pod nazwiskiem Lasman.

Rzekomy kapitan zdołał oszukać kilku latwowiernych wileńców i byłby „urzędował“ ja lej, gdyby nie został poznany przez jednego z wywiadowców.

Przed godziną trzecią można było zaobserwować rzekomego Anglika jak paradował na ul. S-to Jańskiej, robiąc ostatni „raid“ w Wilnie od lokalu Wyd. Śledczego do aresztu centralnego.

(c.)

WYTLUKŁA SZYBY.

Wczoraj na ul. Kwiatowej „podhumorzona“ niewiasta wybiła kilka szyb, w tym dużą szybę wystawową w sklepie Kalmanowicza.

Zatrzymała ją policja. — W komisariacie stwierdzono, że nazywa się Kozłowska, nie ma stałego miejsca zamieszkania i jest kobietą „lekkich obyczajów“.

(c.)

ZASŁABIŁ Z GŁODU.

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe wezwano na ulicę Wileńską 19, gdzie zasłabił w bramie młody mężczyzna nieznanego nazwiska.

Stwierdzono, że zasłabił z głodu. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

(c.)

PORAŻENIE PRĄDEM.

Przy ulicy Letniej 10 został rażony prądem elektrycznym monter Wł. Karalun. Pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

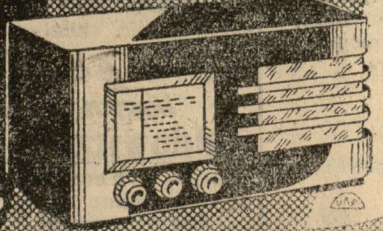
(c.)

ZATRUCIE GAZEM.

Podczas naprawiania rurociągu gazowego na ul. Podgórznej 7 uległ zatruciu gazem robotnik Jan Stankiewicz. Pogotowie udzieliło mu pomocy.

(c.)

Opinia
klientów
to nasza
reklama



Ogólne zadowolenie klientów, rozpowszechniona i ustalona opinia o doskonałości radioodbiorników TELEFUNKEN zwała nas do potrzeby omawiania ich zalet. Zanim nabędziecie, możecie porównać i wypróbować nasze superheterodyny Lord, Arystokrata, Magnat lub odbiornik „Premier“. Przekonajcie się sami!

RADIO

TELEFUNKEN
ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE



Dziś
SZAMPAŃSKA
PREMIERA



A D A

TO NIE WYPADA

Kipiąca najprzedniejszą humorem i wesołą pieśnią komedia muzyczna

8

Czołowe gwiazdy ekranu polskiego: Andrzejewska, Niemirzanka, Ziminska, Żabczyński, Fertner, Gierasiński, Krukowski, Junosza-Stepowski.

Nad program: piękna kolorówka „MAŁY WŁÓCZĘGA” i najnowsze aktualia
DZIŚ POCZĄTEK o 12-ej

Kino MARS
Ostrowska 5
Dziś pocz. o 2-ej
Ostatni dzień

Jutro
premiera

Mały Król

Borys KARLOFF

(Niezapomniany jako FRANKENSTEIN) w filmie „ZEMSTA JOHN ELLMANA”
ŚMIERĆ MASZERUJE

Potężne arcydzieło sensacji i grozy. Najbardziej elektryzujący film.

LUX

DZIŚ!

Kapitan BLOOD

Według słynnej powieści Rafaela Sabatiniego Burzliwe życie najsłynniejszego korsarza świata
Niewidziane sceny tortur. Gigantyczne bitwy morskie.

CASINO Dziś pocz. o g. 2-ej. Ostatni dzień film szpiegowski „SUZY” W rol. gł. Jean HARLOW, Gary Grant i Fr. Tone

Jutro premiera

Wspaniały w rozmachu,
Wspaniały w temacie,
Wspaniały w obsadzie
monumentalny epos filmowy

GENERAL SUTTER

HELIOS

Dziś początek o 2-ej

Potężna epopeja o bohaterstwie, przygodzie i niebezpieczeństwie według powieści Finimora Coopera

W rol. gł.: bohater „KLEOPATRY” — HENRY WILCOXON, RANDOLPH SCOTT i ANGEL. Miłość Indianina do białej kobiety. Bohat. dzieje pionera „Sokole Oko”
Początek o godz. 4 ej, w niedzielę i święta o 2-ej.

Ostatni Mohikanin

KINA I FILMY

„OSTATNI MOHIKANIN”
(kino „Helios”).

Prawie każdy, będąc na ławie szkolnej, przeżywał okres zachwytu książkami o czerwono-skórych. Czytało się je najczęściej pod ławką w czasie lekcji jednym tchem. Następnie najbardziej „wojowniczy” uczniowie, roznamietani lekturą, dzielili się na dwa wrogie obozy „białych i czerwono-skórych” i podczas pauz rozgrywali walne bitwy, w wyniku których, nie jeden miał rozkrwawiony nos.

Dziś już nas ta tematyka nie bierze. Nie dawno pasjonowała młodzież Abisynia. W tej chwili nawet kilkunastoletniego młodzieńca zajmuje arena walk w Hiszpanii.

Śledzenie przez kino po wytarte tematy nie jest niczym uzasadnione. Tym bardziej, że podjęcie do sprawy nie odznacza się świeżością.

Problematyka wręcz głupawa. I nie wiadomo co tu wogóle jest? Niby film historyczny (np. z szumem zapowiadają rok, w którym się toczy akcja), ale później okazuje się, że z historią to wszystko nie wiele ma wspólnego.

Trochę „obyczajów”, dużo wrzasku, tomahawków i bitw. No i miłość. Naturalnie czerwono-skórego do białej i naodwrot.

Cała historia po wielu wielu perypetiach kończy się szczęśliwie. Ku ogólnemu zadowoleniu, że właśnie się kończy.

Nowa Biblioteka

(WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK)

zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży
Mickiewicza 23 m. 5

— Ceny bardzo przystępne —

Teatr Art. Lit.
Nowości
Ludwisarska 4

Polskie kino
ŚWIATOWID
Mickiewicza 9

w czarującej operetce
Fr. Lehara

Balkon 25 gr.
Program nr 14
Udział biorą: Irena Rożyńska, Irena Derlani, B. Majski, Wł. Boruński, Al. Szpakowski, K. Ostrowski ze swoim znakomitym baletem, trio Nowackich z fenomenalną Wisią Nowacką. UWAGA: „Tanie czwartki” w każdy nieswiąteczny czwartek po cenach propagandowych. Początek 4.15, 6.30, i 9.15.

Zima za pasem...

Po raz pierwszy
w Wilnie!
Popisowy film

Marty Eggerth

„CAREWICZ”

NAD PROGRAM
Atrakcje

OGNISKO

Ulubieniec
publiczności

Adolf DYMSZA

w kapitalnej
komedji

ANTEK POLICMAJSTER

Nad program: dodatki dźwiękowe.

Pocz. o g. 4, w niedzielę i św. o g. 2 pp.



Studio Rytm — Płytki Tanecznej
KOŁAKOWSKIEJ-ŚMIETAŃSKIEJ

przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—18, 18—20
Indywidualne lekcje tańców towarzyskich:
Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne.
W. Pohulanka 19—12-a.

Listy na Litwę

przesyła szybko i akur-
nie Bluro Leon
Talc, Ryga, skrytka
pocztowa 511. Na od-
powiedź uprasza się o
dołączenie zn. poczo-
wego na 55 gr.

NA GWIAZDKĘ

TRAVIO I NA RĄTY

Firanki, story, kapy,
serwety i t. p. ręcznej
pracy kl. lmy, włoża-
cze, portiere — tylko
NIE-IEKA 2
Przy każdym zakupie
piękny podarek gwiazd-
kowy

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w
ul. J. Jasieńskiego 5—11
róg Ofiarnej (ob. Sąd)

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow-
od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w.
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DR MED

ZYGMUNT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis
skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więźniów w Wil-
nie na „Lukiszkach”, więzienia w Wilnie przy
ul. Ponarskiej, oraz Zakładu Wychowawczo-
Poprawczego w Wieliczce, zawiadamia, że
w dniu 14 grudnia 1936 roku o godz. 12 odbę-
dzie się przetarg w więzieniu w Wilnie na „Lu-
kiszkach” na dostawę artykułów żywności-
wych na IV kwartał 1936—37 r.

Bliższych informacji udziela Kierownik Dzia-
łu Gospodarczego w/w więzienia codziennie,
za wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 10
do 12-ej.

Składanie ofert do dnia 14 grudnia 1936 r.
w więzieniu w Wilnie na „Lukiszkach”.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału do-
staw i wyboru oferentów chociażby ceny były
niższe.

Komisja Gospodarcza.

Zlecenie Nr. 1200/VL.

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przy m. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy
i elektryzacja
ul. Giedzka nr. 27
(Zwierzyńiec)

DR. MED.

**J. ANFOROWICZ-
SZCZEPANOWA**

Choroby skórne, wene-
ryczne, kobiece.
przyjmuje 8—9, 12—1
i 4—7.
Zamkowa Nr. 3—9

Bezkonkurencyjna

duża fabryka

makaron włoski

i środków spożywczych,
wyrabiająca również

„Hechszer” poszukuje

przedstawicieli

z zabezpieczeniem

gotówkowym. Zgłosze-
nia: Kraków I. skrytka

pocztowa 166

DOMY

jeden lub dwa, murow.
jednomieszk., ogółem
i sad do sprzedania.
ul. Wileńska 19, rejon
ul. Piłnej — Rossa.

POKÓJ

z osobnym wejściem z
klatki schodowej do
wynajęcia. Zygmunto-
wska 20, wiadomość u
dozorczy

Duży lokal

dwupiętrowy, nadeje
się pod skład, garaż
lub fabrykę — do wy-
najęcia. Sadowa 23—4

Z czystej wełny

swetły, kamizelki,
komplety, rękawiczki,
skarpetki

W. NOWICKI

Wilno, Wielka 30

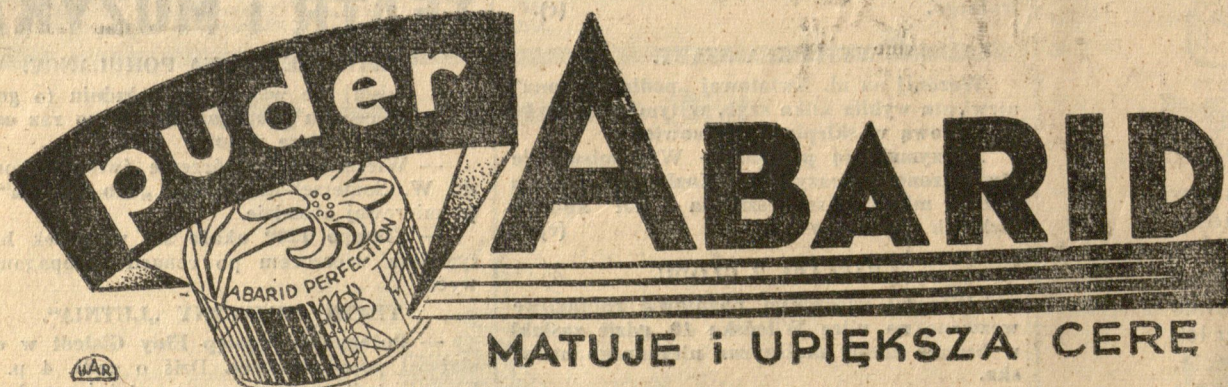
Ceny niskie

SPRZEDAM

DOM drewniany b. ta-
nio w dobrym miejscu.
Dowiedzieć się: ul. Po-
narska 23 5

Pies wilk

siedmiomiesięczny do
sprzedania. Cena bar-
dzo niska. Białupiska
20—1



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9—3 1/2, ppół. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

WYDZIAŁ PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. miarokan. — 10 gr. za wiersz. Za tytuł cen. dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

